Nr. 159. Czwartek, 16 Lipca 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki,* dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości pozwolił sędziemu powiatowemu, Stanisławowi Temple, w Horodence, na jego własną prośbę, na przeniesienie go do Drohobycza, i zamianował adjunkta Sądu powiatowego, dr. Benedykta Weinreba, w Starejsoli, sędzią powiatowym w Horodence.

Minister wyznań i oświecenia, nadał opróżnione posady nauczycieli w średnich szkołach państwowych: Rzeczywistemu nauczycielowi w gimnazyum stryjskiem, dr. Janowi Bystroniowi, posadę w trzeciem gimnazyum w Krakowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Wadowicach, Dymitrowi Czechowskiemu, posadę na ruskim oddziale gimnazyum w Przemyślu; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Wadowicach, Teofilowi Erbenowi, posadę przy gimnazyum w Stanisławowie; przydzielonemu do pełnienia obowiązków w gimnazyum w Rzeszowie, profesorowi Ludwikowi Kozakiewiczowi, posadę w temże gimnazyum; katechecie gimnazyum w Wadowicach, ks. Janowi Krupińskiemu, posadę katechety w szkole realnej w Krakowie; profesorowi przy gimnazyum Franciszka Józefa w Drohobyczu, Sebastyanowi Polakowi, posadę w gimnazyum św. Jacka w Krakowie; rzeczywistemu nauczycielowi niższego gimnazyum prywatnego OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem, dr. Janowi Ralskiemu, posadę w gimnazyum w Tarnopolu; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum wadowickiego, Janowi Sędzimirowi, posadę w gimnazyum w Złoczowie; profesorowi gimnazyum Franciszka Józefa w Drohobyczu, Antoniemu Stefanowiczowi, posadę w szkole realnej w Stanisławowie; profesorowi gimnazyum w Rzeszowie, Janowi Werchratskiemu, posadę w akademickiem gimnazyum lwowskiem; profesorowi gimnazyum w Jarosławiu, Władysławowi Zbierzchowskiemu, posadę w szkole realnej we Lwowie; przydzielonemu do pełnienia obowiązków w gimnazyum rzeszowskiem, rzeczywistemu nauczycielowi, Jackowi Zielińskiemu, posadę w gimnazyum jarosławskiem; przydzielonemu do pełnienia obowiązków w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, profesorowi dr. Albertowi Zipperowi, posadę w drugiem gimnazyum lwowskiem.

Minister wyznań i oświecenia zamianował rzeczywistymi nauczycielami prowizorycznych nauczycieli: Ignacego Rychlika, w gimnazyum jarosławskiem, dla tegoż gimnazyum; dr. Józefa Tretiaka, z żeńskiego seminaryum w Krakowie, dla szkoły realnej w Krakowie; zamianował następnie rzeczywistymi nauczycielami suplentów: Emila Bernhardta, ze szkoły realnej w Stanisławowie dla gimnazyum Franciszka Józefa w Drohobyczu; Jana Bidzińskiego, ze szkoły realnej w Krakowie, dla tegoż zakładu; Władysława Bojarskiego, z gimnazyum w Tarnopolu, dla gimnazyum w Przemyślu; Kaspra Brzostowicza, z gimnazyum w Sanoku, dla gimnazyum w Jaśle; Walentego Głowińskiego, z gimnazyum w Jarosławiu, dla tegoż zakładu; Bronisława Grzanowskiego, z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, dla gimnazyum w Wadowicach; Andrzeja Jaglarza, z trzeciego gimnazyum w Krakowie, dla gimnazyum w Tarnowie; dr. Antoniego Karbowiaka, z gimnazyum św. Jacka w Krakowie, dla gimnazyum w Wadowicach; Arona Kohna, z drugiego gimnazyum we Lwowie, dla gimnazyum w Stanisławowie; Tadeusza Kołomłockiego, z gimnazyum w Wadowicach, dla tegoż zakładu; Mikołaja Marzanowskiego, z czwartego gimnazyum we Lwowie, dla gimnazyum w Bochni; Wincentego Misiołka, z czwartego gimnazyum we Lwowie, dla gimnazyum w Stanisławowie; Stanisława Rzepińskiego, z czwartego gimnazyum we Lwowie, dla gimnazyum w Wadowicach; Edwarda Schirmera, z drugiego gimnazyum we Lwowie, dla gimnazyum w Stryju; Józefa Staromiejskiego, z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, dla gimnazyum Franciszka Józefa w Drohobyczu; Józefa Zagrodzkiego, z gimnazyum w Przemyślu, dla gimnazyum w Tarnopolu; Seweryna Zarzyckiego, z gimnazyum w Kołomyi, dla ruskiego oddziału gimnazyum w Przemyślu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Piotra Dobrowolskiego, w Rudnie wielkiej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Rudnie wielkiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lipca.

W bezpośrednim związku z ostatniemi objawami polityki pokojowej w Europie było to, co się działo w gabinecie włoskim, co mu przypisywała opinia publiczna Włoch i o ile mniemała utrwalonem stanowisko gabinetu margrabiego di Rudini. Nic też dziwnego, że aż do dni ostatnich zajmowała się prasa włoska opinią Europy o odnowionem przymierzu i roli Włoch w tym związku. Skoro się przekonano, że polityka zagraniczna gabinetu włoskiego znajduje zupełne poparcie mocarstw pierwszorzędnych, skoro zatem w kraju nie było powodu na tej podstawie do walki przeciw gabinetowi, przerzucono się na inne pole. Zaraz po odroczeniu sesyi parlamentarnej powstały pogłoski o nieporozumieniach w gabinecie. W ostatnim tygodniu przybrały

---

54)

„MOJE SZCZĘŚCIE“

ZE ZWIERZEN KOBIETY

ułożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część trzecia.

XLV.

(Ciąg dalszy).

Przypuszczenia te jednak nachodziły mię coraz częściej. Na każdym kroku zjawiały się przedemną jakieś widma niewyraźne, które mię trwożyły. Cofałam się przed niemi i uciekałam, jakby przed jadowitą żmiją, która ze złości syczała za mną.

Uciekałam, ale niestety, nie miałam gdzie uciekać. Wszystko koło mnie było obce, zewsząd wyszczerzały do mnie zęby wstrętne potwory, jakby tylko na mnie czekały, aby mnie pochwycić i pożreć. A w obec nich czułam się słabą i bezbronną!

Zkądże ta trwoga i obawa, kiedy właśnie powinnam być szczęśliwą? Cóż znaczą te przewidzenia i złowrogie domysły?

Odpowiedział mi na to list, który trzeciego dnia wieczorem nadszedł do mnie.

List był bez podpisu, chociaż pismo widocznie zmienione, przypominało mi jednę z moich dawnych przyjaciółek.

„Przyjeżdżaj jak najprędzej — stało w liście bezimiennym — aby zażegnać katastrofę, która z twego powodu może się źle skończyć.“

Zdawało mi się, że gdzieś koło mnie piorun uderzył i mnie ogłuszył. Długi czas nie mogłam przyjść do siebie, ćmiło mi się w oczach, w uszach szumiało. Machinalnie odczytywałam list po raz dziesiąty, a jeszcze nie mogłam go dobrze zrozumieć.

— List bezimienny, — rzekłam do siebie — czyż po mojem nieszczęściu znalazło się jeszcze tyle dla mnie przyjaźni, aby mię, choćby bezimiennie, ostrzedz przed jakąś katastrofą?... Cóżby to była za katastrofa? Zkąd ona wychodzi i komu zagraża?

Stanął mi nagle Jerzy przed oczyma. Przypomniałam sobie wszystkie jego słowa, wyrzeczone do mnie przy pożegnaniu....

Gdy się ze mną żegnał, był tak spokojny, jakby jakaś myśl wewnątrz nurtująca, całe jego życie pochłaniała!...

Mówił, że obowiązki wzywają go, i i że między innemi musi zapłacić — moje długi panieńskie!...

Nagła błyskawica oświeciła teraz przedemną ciemną przestrzeń, z której niedawno wychylały ię do mnie wstrętne potwory!

Odgadłam wszystko. Miałam rzeczywiście — długi panieńskie!

Jerzy dowiedział się był o złośliwej potwarzy, rzuconej na mnie przez złych ludzi, których chciał teraz do odpowiedzialności pociągnąć.

Wszystko mi się wyjaśniło. Niepokój, straszne widma, łzy moje zamiast uśmiechu na wspomnienie mego nieszczęścia — wszystko to pochodziło z jednego źródła! Chmura nowego nieszczęścia zawisła nad moją głową, a z niej to wychodziły owe widma straszne, sny niepokojące i przeczucia złowrogie!

Nie miałam czasu do stracenia. Zdawszy opiekę nad panią Zenobią poczciwym ludziom, a wziąwszy tylko jedną służącą ze sobą, wyjechałam jeszcze tego samego wieczora.

XLVI.

Pospieszny pociąg wiózł mię teraz do stolicy, ale jakże jechał powoli. Przez szyby widziałam iskry latające, kłęby dymu rozrywał wicher, koła zgrzytały na hamulcach, które ich zapęd piekielny wstrzymywały, ale mnie zdawało się, że jadę powoli, bardzo powoli! Moje serce biło daleko prędzej!

Stacye i przestanki przelatywały przez szyby jak nocne upiory, drzewa i słupy telegrafu migały się tylko — a mnie się zdawało, że jadę powoli, bardzo powoli!

Sygnały lokomotywy, nawoływania służby i komendy konduktora przestraszały mię Zdawało mi się, że po każdym takim sygnale ma coś nastąpić, co mię zabić może!

Wśród huku i hałasu słyszałam jakoby strzały a serce moje ściskało się trwogą nieopisaną.

Nawet na niebie nie mogłam znaleźć pociechy. Nie było tam ani jednej gwiazdki, jakby tam wszystkie pogasły. Czarne, wichrem podarte płachty przesuwały się po niebie, jakby je szczelnie przed okiem ludzkiem zasłonić chciały!

Znikąd pociechy, znikąd nadziei! Jedyną ulgę sprawiały mi łzy, które skrycie wylewałam. Mimo to jedna z towarzyszek spostrzegła je, i z chwalebną dyskrecyą zaczęła mię pocieszać. Nie wiem dla czego przyszła na domysł, że mąż mi umarł. Zapewne moja suknia żałobna naprowadziła ją na to. Nim jeszcze temu zaprzeczyć mogłam, rzekła do mnie:

— W tak młodym wieku zostać wdową, to wielkie nieszczęście. Potrzeba jednak mężnie taki cios znosić i nie poddawać się zbytniej rozpaczy. Potrzeba ufać miłosierdziu Boga, w którego ręce są losy wszystkich ludzi!

Ta pociecha wywarła taki skutek, że w pierwszej chwili rzeczywiście uważałam się za wdowę. Żałobna suknia, chustka mokra od łez i dojmująca boleść serca oprócz słów pocieszycielki przyczyniły się do tego złudzenia. Nie zaprzeczyłam jej słowom, przyjęłam je wdzięcznie jako jałmużnę rzuconą nieszczęśliwej i zaczęłam płakać.

Zdawało mi się rzeczywiście, że jestem wdową. Przypomniał mi się ów sen straszny o próżnym grobie, do którego dążył jakiś niewidziany z twarzy człowiek... Uchwyciłam szatę jego i chciałam go powstrzymać! Czy go powstrzymałam? Sen tego nie dopowiedział.

Czy to nie był Jerzy? Co za myśl straszna!

Zasłoniłam oczy chustką.... ale przez chustkę widziałam go. Był blady, patrzał na mnie z wyrzutem.... a stał na samym brzegu otwartego grobu!... Na moje wołanie odpowiedział ponuro:

one takie rozmiary, że wymieniano wyraźnie nawet p. Nicoterę, ministra spraw wewnętrznych, jako tego, który ustąpi, albo, jak dodawali złośliwi, otrzyma dymisyę.

Jak przedtem ocenianie w ujemnem świetle polityki zagranicznej, tak obecnie te bezpodstawne pogłoski, nie mogły przyczynić się do utrwalenia powagi rządu. Zrozumiał to gabinet i postanowił położyć kres domysłom, które stanowisko jego ukazywały w świetle dwuznacznem. W roli rzecznika gabinetu wystąpił p. Nicotera, ten właśnie, któremu przed odroczeniem sesyi najwięcej miała do zarzucenia partya radykalna.

Oświadczenia p. Nicotery znalazły się równocześnie w kilku dziennikach i powtórzone zostały w organie, który jest bez zastrzeżenia organem ministra. Oświadczenia te są ważne ze względu na okoliczność, że przyjęte zostały jako dodatkowa deklaracya całego gabinetu, i że są poniekąd programem politycznym akcyi wewnętrznej. Po znanem zaznaczeniu stanowiska Włoch w obec zagranicy, słowa p. Nicotery są dopełnieniem programu rządowego. Kiedyśmy tworzyli gabinet — rzekł p. Nicotera — nie był on, ani też mógł być gabinetem partyjnym, a to z tej prostej przyczyny, że obecna Izba nie dostarczyłaby większości gabinetu ani z prawicy, ani z lewicy. W obec takiej konieczności, wszyscy ministrowie pragną akcyę rządu utrzymać w lojalnej równowadze. Poczytujemy za nasz obowiązek ścisłą wzajemność i nie sprawia nam to trudności, gdyż posiadamy program działania, wzniesiony po nad partye polityczne. Jako nasz cel ogłosiliśmy ekonomiczne i finansowe odrodzenie kraju. Jesteśmy dopiero pięć miesięcy u steru, a w ciągu takiego czasu niepodobna uzdrowić stosunków, na które pracowały lata rozlicznych błędów. Po latach pięciu nastąpią nowe wybory, wówczas będzie czas pomyśleć o stronnictwach i oświadczyć, czy Izba nadal uznaje nasz program lub odrzuca. Ale i wtedy będzie to musiała oświadczyć całemu ministerstwu, gdyż my nie reprezentujemy gabinetu, któryby można częściowo zmieniać i odnawiać.

Jak z powyższego widać, solidaryzuje się p. Nicotera bezwarunkowo z programem Rudini'ego w prowadzeniu akcyi po nad stronnictwami i zaznacza stanowczą zgodność. Czy zaś stan taki przetrwa owych lat pięć, jest to pytanie, które się uchyla z pod krytyki.

— Twoje panieńskie długi zapłaciłem!

Zaczęłam płakać spazmatycznie, zacna pocieszycielka pocieszała mnie dalej:

— W tak młodym wieku zabliźniają się prędko rany serdeczne. Możesz pani znaleźć przyjaciela, z którym będziesz do śmierci szczęśliwa. Powtórne małżeństwa bywają często szczęśliwsze od pierwszego.

Na szczęście przerwał tę pociechę konduktor, oznajmiając, że podróż nasza już się skończyła.

Była jeszcze noc ciemna, wietrzna, straszna!

Siadłam ze służącą do dorożki i kazałam jechać do hotelu.

Całe miasto spało. W żadnem oknie nie było światła. Gdzieniegdzie tylko błyszczało słabe światełko, przy którem prawdopodobnie mała dziecina śni w kołysce o jutrzejszych zabawkach. Nie daleko kołyski na białej pościeli spoczywa matka tego dziecięcia a spokojny jej oddech okazuje, że jest szczęśliwa, że nie ma żadnej obawy o spiące maleństwo!

Smutno patrzą na siebie latarnie z oddalenia i dziwią się, że ich najbliższe siostrzyce pogasły!

Takie nocne obrazy budziły we mnie tem większą trwogę, a serce moje ściskało się z nadmiernej boleści.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

(XLVI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 13-go lipca. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszycy członkowie gabinetu z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o ordynacyi marynarskiej.

Orędzie Ministerstwa sprawiedliwości daje znać, że wskutek uchwały Izby co do petycyi Piotra Pabsta, o wynagrodzenie kary niewinnie ucierpianej, Ministerstwo przekazało sprawę wyższemu sądowi krajowemu w Wiedniu do szybkiego zbadania i poczynienia wniosków.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe, odpowiada na interpelacyę Nitschego o wykonywaniu ustawy o zapobieganiu chorobom bydlęcym. Interpelacya żąda łagodności, a odpowiedź jest ta, że w czasie starań rządowych o dopuszczenie bydła austryackiego do wywozu za granicę o łagodności w wykonywaniu policyi weterynaryjnej mowy być nie mogło, dziś zaś, gdy powiodło się pozawierać konwencye przeciw przewłóczeniu chorób bydlęcych, sprężyste wykonywanie przepisów weterynaryjno-policyjnych jest ich warunkiem, a łagodność rzucałaby złe światło na Rząd austryacki. Zresztą osobna komisya Izby zajmowała się tem i uchwaliła wnioski, które, jeżeli uzyskają aprobatę Izby, Rząd podda od siebie życzliwemu rozpatrzeniu.

P. Minister skarbu dr. Steinbach odpowiada na interpelacyę dep. Fuchsa, w sprawie opodatkowania prebend duchownych i innych dochodów duchowieństwa na rzecz funduszu religijnego. Które dochody podlegają podatkowi temu, o tem decyduje patent o podatku dochodowym z r. 1849, mianowicie §. 4, klasa druga lit. *a*), wedle którego, jak orzekł też Trybunał administracyjny, podlegają podatkowi owemu nietylko stałe dochody, lecz także akcydensowe. Mogą jednak akcydensy być wolne od opodatkowania, jeżeli przedstawiają się jako darowizny, za które ksiądz nic nie robi. Niepospolita trudność, nierówność i chwiejność w wymiarze podatku pochodzi właściwie ztąd, że wiele dochodów akcydensowych staje na granicy między darowizną a nagrodą zarobkową. Niejeden dochód nie jest ustanowiony jako obowiązkowy, a jednak zwyczaj przemawia za tem, że właściwie obcy mu jest *animus donandi*. Pan Minister uznaje jednak, że niektóre władze podatkowe za daleko się posuwają, i wydał stosowne wskazówki.

Pos. Nedella wnosi i motywuje rezolucyę pilną w sprawie pomocy skarbowej dla powiatu Hotzenplotz na Szląsku, dotkniętego tuczą i ulewą. — Przekazano ją komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu dyskusyi nad etatem Ministerstwa rolnictwa zabiera głos poseł Czecz, aby wynurzyć nadzieję, że program rozwinięty na ostatniem posiedzeniu przez pana Ministra, w ciągu teraźniejszego okresu legislacyjnego rzeczywiście wykonany będzie. Mowca z radością wita program tak szczegółowo obmyślany, szczególnie co do ratowania stanu włościańskiego od kataklizmów, będących wpływem rozpasanego menczesteryzmu. (*Huczne brawa* z ław polskich). Dalej prostuje mowca wywody pana Ministra o obfitym udziale Galicyi w subwencyach skarbowych na cele rolnicze; wywody te, odnoszące się do jednego tylko departamentu, nie mogą być inne, tylko jednostronne. Galicya jest owszem bardzo zaniedbana i potrzeba w tym kraju bardzo wiele jeszcze powetować. Mowca nawiązuje do tego szereg postulatów, które zaleca panu Ministrowi ku uwzględnieniu. Szczególnie przemawia za powołaniem także Polaków do Ministerstwa, mianowicie też do departamentu rolniczo-technicznego, który w Ministerstwie koniecznie już utworzyć trzeba. Hodowla koni w Galicyi za mało jest popierana; ogiery skarbowe do rozpłodu powinnyby też być lepsze. Podobnie hodowla bydła rogatego coraz mniej uwzględniana jest pod względem dopuszczenia Galicyi do udziału w subwencyach na ten cel w budżecie pomieszczonych. I w ogóle pan Minister rolnictwa powinien nie posuwać się za daleko w skromności swej względem Ministra skarbu; powinien owszem pamiętać, że to stan rolniczy zgładził niedobory z budżetu austryackiego. (*Huczne brawa* z ław polskich). Kwoty, które Ministerstwo rolnictwa dostaje ze skarbu na subwencyonowanie rolnictwa w ogóle, mimowoli przypominają ową kurę w bajce, która niosła złote jaja, a którą nakoniec zabito. (*Bardzo słusznie! — Huczne brawa* z ław polskich). Niechże pan Minister zażąda większych kwot ze skarbu, a będzie miał za sobą całą ludność rolniczą; skarbowi zaś wynagrodzi się to podźwignioną główną siłą podatkową. (*Huczne brawa* z ław polskich i z prawicy).

Pos. Dötz żąda osobnej komisyi, któraby zastanowiłaby się gruntownie nad kwestyą, jak podźwignąć stan włościański. Dalej wnosi rezolucyę o zwolnienie domów włościańskich od podatku.

Pos. Hübner bierze stan włościański w obronę przeciw zarzutom, przedewszystkiem co do uczciwości i rzetelności. Co do programu rozwiniętego przez pana Ministra rolnictwa, mowca zastrzega sobie sąd aż do wniesienia projektów rządowych, wiążących się z tym programem.

Pos. Otton Pollak również ujmuje się za chłopami przeciw zarzutom Morrego, krytykuje ustawę o dziedzicznych zagrodach włościańskich, sprzeciwia się zapowiedzianej przez pana Ministra ustawie o spółkach włościańskich z prawem wydawania listów zastawnych na wzajemne ulżenie sobie długów hipotecznych, przemawia za obniżeniem podatków, głównie zaś opłat spadkowych. Nakoniec żąda zaprowadzenia racyonalnej statystyki rolniczej.

Po przemówieniach pp. Friesego i Rozkosznego zamknięto dyskusyę, skutkiem czego tylko na piśmie wniesiono szereg rezolucyj i jeden wniosek, pos. Fussa, aby subwencyę skarbową na wyścigi konne zredukowano do kwoty zeszłorocznej, t. j. żeby pozycyę odnośną w preliminarzu okrojono o 40.000 zł. Wszystkie rezolucye, dostatecznie poparte, idą do komisyi budżetowej.

Pos. Kozłowski (mowca generalny przeciw etatowi), polemizuje przeciw niektórym ustępom mowy pana Ministra rolnictwa. W ogólniejszej części wywodów powiada mowca, że równowaga budżetowa powinna być nie tylko formalna, lecz i rzeczywista; dobra polityka finansowa powinna chodzić w parze z dobrą polityką ekonomiczną; ta zaś należy w pierwszym rzędzie do Ministerstwa rolnictwa. Niedobory w niejednym względzie ztąd powstają, że Ministrowie powodują się tylko względami na skarbowy wydział rządowy, a w swoich wydziałach zaniedbują nakłady produkcyjne. Równowagę w budżecie podtrzymać można tylko pożytecznemi inwestycyami. dźwigającemi dobrobyt ludności. (*Huczne brawa* z ław polskich). Uciśnioną dolę stanu rolniczego, który stanowi blisko dwie trzecie całej ludności Austryi, przedstawia mowca jako klęskę dla Państwa. Stanowi temu dopomódz trzeba i można. Mianowicie przeróżne subwencye na cele rolnicze koniecznie podwyższone być powinny; na Węgrzech i w Prusiech, jak mowca liczbami dowodzi, dzieje się w tym względzie bez porównania więcej, n. p. co do popierania hodowli koni, co do rolniczych zakładów naukowych, co do melioracyj. Mowca żąda środków zaradczych przeciw fałszowaniu masła i sztucznych nawozów; krytykuje publikacye Ministerstwa rolnictwa z tego punktu widzenia, że nie obejmują wszystkich gałęzi rolnictwa. Co do zapowiedzianego przez pana Ministra projektu o spółkach włościańskich, zastrzega sobie mowca sąd, gdy projekt, na pozór sympatyczny, będzie wniesiony; zdaje się mu jednak, że zasada takiej organizacyi stanu włościańskiego w Austryi, nie ma jeszcze dostatecznie przygotowanego gruntu. Spodziewa się od pana Ministra i w ogóle od Rządu programu rolniczego, jaki Rząd przyrzekł już w r. 1881 wskutek interpelacyi Hohenwarta. Austrya słusznie chlubi się, że wyprzedziła inne państwa pod względem ustaw wydanych na ochronę stanu robotniczego; powinna atoli w dziedzinie rolnictwa naśladować to, co w innych państwach jest dobrego, aby zachować stan rolniczy, dający najwięcej i najlepszego rekruta, od zgubnych wpływów socyalnych. (*Oklaski* z ław polskich).

Po przemówieniu pos. Brennera, jako generalnego mowcy za etatem, przystąpiono do głosowania i przyjęto etat; co do pozycyi subwencyi dla wyścigów konnych głosowanie nad wnioskiem Fussa (o obniżenie jej z 60.000 na 20.000 zł) musiało odbyć się imiennie, skoro głosowanie zwykłe wydało rezultat wątpliwy. W imiennem głosowaniu odrzucono wniosek Fussa 90 głosami przeciw 75 głosom.

Pod dyskusyę idzie następnie etat Ministerstwa sprawiedliwości, o którym dziś przemawiał tylko pos. Ferjanczyc, użalający się na upośledzenie języka słoweńskiego w sądownictwie, szczególniej w Karyntyi i w wyższym sądzie krajowym w Gradcu.

Na tem przerwano obrady budżetowe.

Następuje ustne sprawozdanie komisyi budżetowej o licznych znów wnioskach, żądających pomocy skarbowej dla okolic dotkniętych ulewami i tuczami. Komisya wnosi rezolucyę takąż jak dawniej w tymże przedmiocie. Izba uchwala ją, obejmując nią liczne jeszcze okolice, co do których stawili teraz wnioski pp. Bryliński (obszary sądowe Żółkiew, Sokal, Turka), Böns, Schorn, Doležal, Lang i Robicz.

Od Rządu wniesiono projekt o stadyum przejściowem co do wymiaru podatku czynszowego z domów w kilku miejscowościach naokoło Pragi.

Koniec posiedzenia o godzinie 6tej minut 30. — Następne jutro.

Mowa J. E. Ministra handlu margr. Bacquehema,

wygłoszona w dyskusyi nad swoim etatem, brzmi jak następuje:

Administracya pocztowa stara się, a stara się ze skutkiem, polepszyć awans, a wraz z nim materyalną sytuacyę subalternów. Specyalne sprawozdanie komisyi budżetowej zawiera pod tym względem liczne daty, które pan poseł kuryi wiejskiej okręgu Krakowskiego (ks. Chotkowski) dziś po części przytoczyć był łaskaw. Z tych dat przytaczam tylko co następuje: W r. 1890 i w pierwszym kwartale roku bieżącego posunięto z dziesiątej do dziewiątej rangi 249 urzędników. Wedle efektywnego stanu z dnia 31 marca r. b. stosunek subalternów do wyższych urzędników jest 4145 : 1073, t. j. 4 : 1; przed dziesięcioma laty stosunek ten był jeszcze 11 : 1. Prawie ten sam stosunek, 4 : 1, zachodzi także w Galicyi. Pan poseł gmin wiejskich okręgu Krakowskiego dochodzi do innego rezultatu (8 : 1) prawdopodobnie dla tego, że może liczy także praktykantów, których tu jednak w rachubę brać nie można. A dalej w latach 1876 do 1879 posunięto rocznie w przecięciu po dziesięciu urzędników z jedenastej do dziesiątej rangi, w r. 1890 zaś 213, t. j. dwadzieścia razy tyle, co w latach poprzednich.

Ale administracya pocztowa w innym także względzie uczyniła zadość życzeniom urzędników, albowiem płace za służbę w nocy uregulowane i podwyższone zostały rozporządzeniem z marca r. b. Przeprowadza się także coraz dalej ustawę o uregulowaniu płac woźnych i sług. Posunięto znowu 1338 sług wszystkich kategoryj na wyższy szczebel płac, i prawdopodobnie całe uporządkowanie stosunków sług pocztowych ukończone będzie w oznaczonym przez wys. Izbę terminie czteroletnim. Zaopatrzenie manipulantek i telegrafistek na starość również postąpiło o krok naprzód, albowiem otworzono im pod korzystniejszemi warunkami przystęp do stowarzyszenia emerytalnego sług poczty wiejskiej. Stowarzyszenie emerytalne sług poczty wiejskiej, którego sytuacya jest teraz skonsolidowana, powzięło bowiem uchwałę: dać manipulantkom przystęp za opłatą o jedną trzecią obniżoną. Stało się to nie z szczególniejszej kurtoazyi względem manipulantek, lecz dla tego, że chodzi u nich tylko o zaopatrzenie, a nie także o pensye dla wdów i sierót, jak u sług poczty wiejskiej.

Pan poseł gmin wiejskich okręgu Krakowskiego zalecił nam stopniowe uskarbowienie większych urzędów pocztowych w Galicyi. To też się dzieje, a Galicya nie jest pod tym względem bynajmniej w położeniu niekorzystnem; albowiem jest dziś w Galicyi tylko cztery lub pięć nieskarbowych urzędów pocztowych, które mają rzeczywistego dochodu więcej niż 10.000 zł., a tych cztery czy pięć urzędów pocztowych w dwu latach już przejdzie na skarb, gdy tymczasem naprzykład w innych krajach, jak to przytoczył też pan poseł pilznieńskiej Izby handlowej, mianowicie w Czechach jest jeszcze większa liczba nieskarbowych urzędów pocztowych, które mają rzeczywistego dochodu więcej niż złr. 20.000.

A nadto przemawiał poseł ks. Chotkowski za pomnożeniem urzędników w Galicyi. Nie ma pewno żadnej gałęzi służby, w której tak często pomnaża się urzędników, jak właśnie w administracyi pocztowej, co ze względu na coraz więcej wzmagający się ruch łatwo pojąć. Szczególniej Kraków już wzięty jest na oko co do nowego pomnożenia liczby listowych.

Poseł ks. Chotkowski przytoczył dalej, że w Prusach wszystkie urzędy pocztowe z wyjątkiem agentur mają już charakter skarbowy, i polecił nam ten wzór do naśladowania. Na to odpowiadam: Jeżeli p. poseł ks. Chotkowski stworzy mi możność wykazać tę samą przewyżkę dochodów nad wydatki w etacie administracyi pocztowej, jaką wykazać potrafi mój wielce szanowny kolega, sekretarz stanu von Stephan, t. j. 20 do 30 milionów marek, wtedy, zapewniam go, my także w rozwinięciu różnych gałęzi administracyi pocztowej i telegraficznej jeszcze więcej przyspieszonym krokiem postępować będziemy niż dotychczas.

Co się tyczy awansu, urzędnicy w Galicyi nie są gorzej postawieni niż w innych obwodach dyrekcyjnych. W awansie samych urzędników nie ma wielkiej różnicy, a praktykanci awansują w Galicyi nawet szybcej na asystentów, niż w innych obwodach dyrekcyjnych.

Zyczenia, które wyraził pan poseł pilznieńskiej Izby handlowej co do uskarbowienia większych urzędów pocztowych, które mają rzeczywistego dochodu więcej niż 10.000 zł., i co do zniesienia opłaty za przynoszenie listów w dom, są do pewnego stopnia w zgodzie z kierunkiem, w którym porusza się teraz działalność administracyi pocztowej. Uskarbowienie urzędów pocztowych postępuje od roku do roku, a ręka w rękę z tem idzie znoszenie opłat od przynoszenia listów w dom. Gdzie bowiem urządza się skarbowy urząd pocztowy, tam ustaje ta opłata. Natychmiast znieść tę opłatę wszędzie, to wymagałoby sumy bardzo znacznej. Portoryum od asygnacyj pocztowych, których użyć można także

do piśmiennych doniesień, nazwać trzeba miernem wobec odpowiedzialności poczty i wobec roboty manipulacyjnej. Mianowicie co do obniżenia tych taryf, które nie mają natychmiast szybkiego pomnożenia ruchu i nie pokrywają natychmiast obniżki, jak to bywa np. przy obniżeniu portoryum listowego lub opłat telegrafowych, trzeba postępować bardzo ostrożnie.

Pan poseł pilznieńskiej Izby handlowej przytoczył, że doszło do wiadomości jego, iż urzędnicy telegrafu bez przepisanych studyów i egzaminów zamianowani zostali urzędnikami technicznymi. Pewnie zachodzi w tem jakaś pomyłka. Zdarzyło się, że sposobem wyręczenia użyto urzędników od telegrafu do budowli, ale pod kierownictwem organów technicznych. Tak się stało, bo w roku ostatnim i bieżącym musieliśmy wykonać w Czechach bardzo wiele budowli, równie dla telegrafu, jak dla telefonu; a z tego pan poseł pilznieńskiej Izby handlowej pewnie mi zarzutu nie uczyni.

Najważniejszem zdarzeniem roku zeszłego w dziedzinie administracyi telegraficznej była konferencya w Paryżu. Uchwały, powzięte na tej konferencyi, i to w licznych wypadkach z inicyatywy administracyi austryackiej, oznaczają uproszczenie i ulepszenie ruchu a ważne są mianowicie obniżki opłat, które w telegraficznej komunikacyi z Wielką Brytanią, Francyą i Rossyą z okoliczności konferencyi tej postanowione zostały umowami specyalnemi.

Ważniejsze budowle telegrafów wykonaliśmy w roku ubiegłym następujące: austryacką linię Ala-Kufstein i międzynarodową linię Berlin-Rzym, oraz nową linię międzynarodową Wiedeń-Rzym. Dla zabezpieczenia komunikacyi między Wiedniem a Tryestem zbudowano przewody pomocnicze na Krasie, i dlatego zeszłej zimy, choć była to zima bardzo sroga, można było bez przeszkody podtrzymać komunikacyę telegraficzną z Tryestem.

W roku bieżącym myślimy zbudować następujące większe linie: nowe połączenie Wiednia ze Lwowem, tudzież Wiednia na Pardubice z Pragą; co do komunikacyj międzynarodowych, toczą się pertraktacye o nowe bezpośrednie połączenie z Monachium, Paryżem i Londynem. W roku bieżącym urządzi się, jak i w ubiegłym, około 70 nowych stacyj telegrafu. Z programu rozwoju linij telegrafu skarbowego na rok 1891, ponieważ dziś w tym względzie wynurzono życzenia, wyjmuję tylko to, że zbudowane być mają: druga linia z Wiednia do Pragi, łącząca się z siecią Berno-Igława-Kolin, i linia z Pragi do Pilzna i z Pragi do Liberca, połączona z Młodym Bolesławiem.

Mniemam, że, mówiąc o tym rozdziale, powinienem wspomnieć o kongresie pocztowym, który, według uchwały, zapadłej na dawniejszym kongresie w Lizbonie, zebrał się w maju r. b. w Wiedniu. Obfitą, obejmującą wszystkie gałęzie międzynarodowego ruchu pocztowego mnogość wniosków przeobradowało to jedyne w swoim rodzaju zgromadzenie międzynarodowe, w którem uczestniczyli pełnomocnicy z niemal wszystkich krajów świata. Rząd skierował staranie swe ku temu, żeby zgotować kongresowi godne przyjęcie, zgodne ze znaczeniem okoliczności i ze stanowiskiem Państwa. Po uchwałach kongresu można spodziewać się skonsolidowania i większego rozwoju epokalnych tworów powszechnego na świat związku pocztowego i nowych impulsów do popierania i ożywiania stosunków komunikacyjnych z zagranicą. Pocieszająca była nam to rzecz, że te cenne dla komunikacyi nabytki powiązane będą z nazwą miasta Wiednia. (*Huczne brawa*).

* * *

W dyskusyi nad etatem kolejowym przemawiał Jego Ekscelencya jak następuje:

Odpowiem tylko na kilka z wystosowanych do mnie w toku dyskusyi zapytań. Co do uwag, wypowiedzianych ze zwykłem sobie zrozumieniem rzeczy, ze znawstwem, przez pana-posła lwowskiej Izby handlowej (Szczepanowskiego), mogę przedewszystkiem wskazać na zbudowane w latach ostatnich w Galicyi w większej liczbie drogi żelazne, które zawdzięczają byt swój względom powszechnym na Państwo, a mogę uczynić to z tem większem zadowoleniem, ile że służą one także ekonomicznemu rozwojowi kraju. O innym projekcie kolejowym tej samej kategoryi Rząd poweźmie decyzyę jeszcze w ciągu roku bieżącego, tuż po ukończeniu technicznych prac wstępnych. Dochodzenia techniczne i komercyalne co do podolskiej kolei lokalnej są w pełnym toku i Rząd zawiadomił już interesentów o swojej gotowości do materyalnego także poparcia tego projektu. (*Brawo, brawo!* z ław polskich.— Jego Ekscelencya potwierdza tu kilka telegraficznych doniesień *Gazety Lwowskiej* w tej sprawie).

Co do poruszonych w toku dyskusyi projektów lokalnych dróg żelaznych w innych krajach i co do stadyum, w którem znajdują się odnośne czynności, mówiłem o nich dość obszernie już w komisyi budżetowej, a dziś mogę pewnie tem więcej powołać się na owe wywody moje, ile że kilku panów sami byli tyle łaskawi, że je przytoczyli. Rząd, w miarę sił i o ile dozwalają środki finansowe, stara się popierać ważniejsze projekty lokalnych dróg żelaznych. Całkiem dojrzałe w chwili obecnej są co prawda tylko projekty, odnoszące się do kolei żelaznych w górach t. zw. Czeskich lasach, o których kilkakrotnie w wys. Izbie mówiono. (*Brawo, brawo!*) Będą wniesione tuż po ponownem zebraniu się wys. Izby.

Mówiono także o nierówności warunków produkcyi, jaką wywoła obniżenie taryf na skarbowych drogach żelaznych na niekorzyść tych okolic, które położone są nad kolejami prywatnemi. Zdaje mi się, że ponieważ obniżka taryf na kolejach skarbowych jest całkiem nowa, dziś byłoby jeszcze za wcześnie wydawać ostateczny sąd o oddziałaniu ich na stosunki ekonomiczne. Wszakże i dotychczas, acz nie w tym stopniu, zachodziła nierówność między taryfami, bo taryfy skarbowych dróg żelaznych były dotychczas także niższe niż prywatnych. A nadto różnice w wielu współzawodniczących relacyach wyrównają się same przez się, jak to po części już się stało. Oprócz tego trzeba nie przeoczać, że zakłady przemysłowe i place targowe, położone nad kolejami prywatnemi, co do towarów wysyłanych i sprowadzanych, bynajmniej nie są ograniczone na koleje prywatne, lecz korzystają coraz więcej z kolei także skarbowych w skutek ustawicznego powiększania się sieci tychże. Pozostaje jednak dosyć jeszcze niedogodności, dla których warto starać się o wyrównanie tych różnic.

Okoliczność tę z góry też zachowaliśmy na uwadze i w naradach wstępnych nad zasadami naszych nowych taryf nie omieszkaliśmy wejść w styczność z kolejami prywatnemi. W poufnych naradach z reprezentantami kolei prywatnych pokazało się jednak, że ci mało byli skłonni do daleko posuniętego obniżenia taryf, bo lękali się ztąd niedoborów finansowych. W obec takiego położenia rzeczy i wobec coraz natarczywszych życzeń, aby na skarbowych drogach żelaznych zreformować taryfy, nie mogliśmy zdecydować się na odroczenie tej reformy, dopóki byśmy nie doszli z kolejami prywatnemi do zgody, co byłoby wymagało oczywiście bardzo długiego czasu, na który nie chcieliśmy pozbawiać interesentów korzyści taryf zreformowanych. Dla tego wystąpiliśmy samodzielnie, chociaż wiedzieliśmy, że stwarzamy tym sposobem stan przejścia, nie mogący zaspokoić wszystkich życzeń. Przy sposobności odpowiedzi na wystosowaną do mnie w tym względzie interpelacyę, pomówię jeszcze o tej sprawie; ale tymczasem mogę powtórzyć oświadczenie, dane już w komisyi budżetowej, że rzeczywiście zamyślamy czasu sposobnego nawiązać znów pertraktacye z kolejami prywatnemi i z całym naciskiem starać się o pomyślny skutek. (*Brawo, brawo!*)

W odpowiedź na wywody pana posła Rosera o doli służby pociągowej, mogę zaznaczyć, że generalna inspekcya austryackich dróg żelaznych nieustannie stara się: z jednej strony pousuwać przyczyny, które mogłyby sprowadzić nieszczęście na pociąg lub na samą służbę, z drugiej strony poznosić niebezpieczne czynności służbowe. Jak najpilniejszą troską jest także sprawa zbytniego obarczenia służby pociągowej pracą. Już przy innej sposobności oznajmiłem wys. Izbie, że w tym względzie poczyniono dochodzenia, które teraz są ukończone. Wyniku tych dochodzeń użyje rządowa władza inspekcyjna do rozporządzeń, które wydane będą do prywatnych kolei żelaznych.

(Tu Jego Ekscelencya krótko potrąca o niektóre sprawy lokalne, jako to: przejęcia małego kawałka kolei Południowej w samym Wiedniu na skarb; rekonstrukcyi wiaduktu pewnego na Morawie; zbudowania krótkiej linii kolejowej z Schwabach do Wernhof; reparacyi koszar dla wypoczynku służby pociągowej w St.-Pölten — dając na wszystkie uwagi o tych sprawach odpowiedź pomyślną. Poczem mówi dalej:)

Ogólne względy, któremi Rząd powodować się będzie w przejmowaniu prywatnych dróg żelaznych na skarb, zaznaczone są w najwyższej Mowie od Tronu i niejednokrotnie już wyłuszczyłem przyczyny, dla których niewłaściwem byłoby przedwczesne ogłaszanie intencyj rządowych co do tej lub owej kolei. Ale jednemu z szanownych posłów wdzięczny jestem, że wzmianką o pogłoskach, tyczących się Czeskiej kolei Zachodniej, daje mi sposobność oświadczyć, że pogłoska ta, wiążąca w jakiś sposób sprawę zakupna Czeskiej kolei Zachodniej z rozszerzeniem dworca w Pilznie (czeskiem), jest zupełnie bezpodstawna. Na szczęście aniśmy skłonni, aniśmy przywykli poświęcać prawa Państwa względem kolei prywatnych za miskę soczewicy. (*Bardzo słusznie!*).

Zarzut, uczyniony nam przez jednego z posłów czeskich, jakobyśmy przeciw sztucznej konkurencyi węgierskiej nic nie byli uczynili dla młynarstwa czeskiego, należy do najniesłuszniejszych, jakie kiedykolwiek w tej wys. Izbie wygłoszono. Że pominę liczne refakcye, któremi uczyniono zadość potrzebom indywidualnym, a za które dziękowali nam interesenci, właśnie życzenia, pragnienia i właściwości młynarstwa czeskiego były nam decydującemi w ułożeniu odnośnych części nowej taryfy przewozowej. Staranie Rządu, aby przemysłowi temu okazać swą życzliwość, nakłoniło nas do ustanowienia szczególniej tanich norm dla sprowadzania zboża na mlewo; a z prywatnemi kolejami toczą się pertraktacye, aby koleje czeskie przystąpiły do tego kroku kolei skarbowych i spodziewamy się tego na pewno. Szanowny pan poseł zechce ztąd przekonać się, żeśmy woleli sposobem taryfowym wziąć w ochronę młynarstwo czeskie, niż czekać zapowiedzianej nam pod koniec wywodów jego rewolucyi socyalnej. (*Wesołość. — Wybornie!*). Krok ten uważać należy naturalnie tylko za lokalny środek zaradczy na rzecz młynarstwa czeskiego, a więc nie przeszkodzi nam nadal także popierać tej gałęzi przemysłu w innych krajach sposobami, zastosowanemi do odrębnych warunków produkcyi.

Wypada mi jeszcze oznajmić na teraz wys. Izbie, że z Towarzystwem kolei im. Karola Ludwika zawarliśmy umowę, wedle której to przedsiębiorstwo, ważne ze względów powszechnych na Państwo i ze względów polityki komunikacyjnej, przejdzie od dnia 1go stycznia roku przyszłego na własność skarbu. (*Huczne brawa* z ław polskich). W umowie tej zarazem postaraliśmy się, że na zawiadowstwo kolei tej Państwo już dziś mieć będzie wpływ daleko sięgający. (*Ponowne huczne brawa*). Tym sposobem przygotowuje się sprawę przejęcia jej na własność skarbu tak, że już przed dniem 1 stycznia urządzenia na niej będą stopniowo nagięte do urządzeń na skarbowych drogach żelaznych. Prawdopodobnie tedy natychmiast z przejściem tej głównej arteryi komunikacyjnej w Galicyi na własność skarbu, będziemy mogli interesentom nadać wszystkie korzyści, wypływające z zawiadowstwa skarbowego. Projekt o zakupnie tej kolei niebawem wniesiony będzie do wys. Izby. (*Huczne brawa* zewsząd, szczególnie także z ław polskich).

Koło polskie.

(*Komunikat*).

Koło poselskie polskie odbyło posiedzenie w dniu 12 lipca. Przewodniczący p. Jaworski przedłożył wystosowane do Koła polskiego petycye: wydziałów Rady pow. nowosądeckiej na ręce p. Skarszewskiego, Rady pow. w Horodence na ręce p. Wielowiejskiego, Rady pow. w Myślenicach na ręce p. Popowskiego, o sprzedaż taniej soli dla bydła; dalej petycye Rady powiatowej nowosandeckiej i Rady pow. myślenickiej o pobór podatku dochodowego od dochodu z propinacyi w każdym powiecie oddzielnie; petycye wydziałów Rady pow. w Jaworowie i Horodence o przyznanie dyet sędziom przysięgłym. Wszystkie te petycye Koło uznało za załatwione krokami przedsięwziętemi w skutek petycyj takich samych z innych powiatów. Petycyę handlujących trzodą, o ułatwienia dla nich na targowicy wiedeńskiej i petycyę tychże handlujących z Sokołowa, uskarżających się na podwójne ich opodatkowanie, przekazano odnośnej komisyi Koła. Petycye gminy Kłysz, w powiecie dąbrowskim, o uwolnienie jej od datków konkurencyjnych, żądanych na obronę brzegów Dunajca, wniesioną na ręce p. Kopycińskiego, oddano przewodniczącemu i p. Kopycińskiemu, w celu przedsięwzięcia odpowiednich kroków. Petycye egzekutorów podatkowych z Gródka, Chrzanowa, Rawy ruskiej, Doliny, Mielca, Turki, Łańcuta, Rzeszowa, Kolbuszowy, Sniatyna, Cieszanowa, Drohobycza, Trembowli i Żydaczowa, o stabilizacyę ich posad, oddano polskim członkom komisyi budżetowej.

Następnie przewodniczący Jaworski zabrał głos i przedstawił, że jak tylko dzienniki krajowe i listy prywatne przyniosły wiadomość, że służba leśna ks. Hohenlohe'go i żandarmi węgierscy wstrzymali urzędową czynność komisyi sądowej austryackiej przy Morskiem Oku, udał się zaraz 11 t. m. do p. Ministra sprawiedliwości z zapytaniem, czy ma urzędową relacyę o tym wypadku, a gdy p. Minister oświadczył, że nie ma o tem żadnej relacyi, domagał się, aby jej żądał drogą telegraficzną, co p. Minister przyrzekł uczynić. Ponieważ Prezesa Ministrów hr. Taaffego i p. Ministra dla Galicyi p. Zaleskiego, nie ma obecnie w Wiedniu, przeto nie mógł do nich uczynić kroków, lecz jak tylko w dniu jutrzejszym powrócą do Wiednia, uda się do nich w imieniu posłów polskich z zapytaniem: co Rząd austryacki zamierza uczynić w obec nowego faktu naruszenia granicy galicyjskiej, i wstrzymania przemocą przez oficyalistów właściciela dóbr, leżących w Węgrzech i przez żandarmów węgierskich czynności urzędowej komisyi sądowej austryackiej na gruncie galicyjskim. Nie udawał się do Prezesa Ministrów wspólnych hr. Kalnoky'ego, albowiem p. Minister ten nie byłby mu dał odpowiedzi przed porozumieniem się z Prezesem Ministrów austryackich hr. Taaffem, nieobecnym w Wiedniu.

Dalej przewodniczący zaznaczył, że Koło polskie, zajmując się tą sprawą, czyni to z zastrzeżeniem, że nie zamierza wcale wpływać w czemkolwiek na wiążący się z tą sprawą spór prawnoprywatny o własność gruntu przy Morskiem Oku. Jednakże Koło posłów polskich uważa za swój obowiązek zająć się tą sprawą z powodu, że jako posłowie z Galicyi powinni dbać o nienaruszalność granic kraju, o powagę i prawa władz krajowych austryackich, wstrzymywanych przemocą w swych czynnościach urzędowych na gruncie galicyjskim przez oficyalistów prywatnych i przez żandarmów węgierskich; wreszcie z powodu, iż nie chcą, aby ich spotkał zarzut, że nie uczynili wszelkich kroków, będących w ich mocy, aby ostrzedz Rząd i zapobiedz możliwym krwawym zajściom w miejscu naruszenia granicy kraju, których obawiać się lada dzień można. — Przewodniczący wreszcie dodał, że jak tylko otrzyma odpowiedź Prezesa Ministrów, zaraz przedłoży ją Kołu polskiemu.

Koło uchwaliło, że całe oświadczenie przewodniczącego bierze do wiadomości i solidaryzuje się z jego zapatrywaniem.

Następnie przystąpiło Koło do obrad nad postępowaniem swojem przy uchwalaniu budżetu Ministerstwa sprawiedliwości.

Przewodniczący zawiadomił, że wskutek dawniejszej uchwały Koła zapytał się Ministra sprawiedliwości, czy i kiedy przedłoży Radzie państwa ustawę, zaprowadzającą postępowanie sądowe cywilne, jawne i ustne? Minister oświadczył, że badania co do reformy procedury cywilnej toczą się w Ministerstwie; ale zaprowadzenie reformy postępowania sądowo-cywilnego połączone będzie z wielkimi wydatkami; w jesieni r. b. wniesie Minister nowelę, zawierającą część zreformowanej procedury, zaś projekt ustawy reformującej resztę postępowania cywilno-sądowego zamierza wnieść dopiero później.

Poseł Piniński przypomniał, iż Koło powzięło już uchwałę, żądającą przedłożenia projektu ustawy, przeprowadzającej całkowitą reformę procedury cywilnej. Komisya prawnicza orzekła także jednomyślnie, iż nie zgadza się z zaprowadzeniem częściowej reformy. Nie można bynajmniej zważać na to, że wydatki będą większe, aby przeprowadzić tak ważną i pożądaną przez wszystkich reformę. Ponieważ dotychczas poseł Madeyski występował z tem żądaniem, przeto on teraz przedkłada rezolucyę, sformułowaną przez posła Madeyskiego, którąby posłowie polscy wnieśli w Izbie przy rozprawach nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości. Rezolucya ta brzmi: „Wzywa się c. k. Rząd, ażeby o ile możności jak najrychlej przedłożył Radzie państwa projekt ustawy, któraby w całym zakresie procesu cywilno-sądowego zaprowadziła postępowanie ustne i jawne“.

Prądy emigracyi żydów rossyjskich.

Jak piszą z Kijowa, ludność żydowska Ukrainy, Wołynia, Podola, dalej z pogranicznych gubernij litewskich i Bessarabii, emigruje w dwóch kierunkach: do Ameryki i do Palestyny. Do Ameryki emigrują żydzi już od lat mniej więcej dziesięciu. Do wychodźtwa w tym kierunku dali pochop wcale nienajubożsi, lecz pragnący szybkich zysków i powiększenia majątku, do czego wzmiankowane zubożałe prowincye już nie przedstawiają odpowiedniego pola. Za ich przykładem poszli dopiero drobni kramarze, faktorowie, wszelkiej kategoryi *gescheftmachery*, ale najuboższa warstwa żydów, pozbawiona środków do odbywania podróży, pozostaje dotąd na miejscu, oczekując od baronów: Hirscha i Rothschilda nietylko ziemi, ale i pieniędzy na drogę.

Większe może rozmiary przybiera wychodźtwo żydów do Palestyny. Najwięcej ich przybywa do portów czarnomorskich z uboższych gubernij litewskich: grodzieńskiej, wileńskiej, i podolskiej. Dotąd najsilniejszego kontyngensu emigracyi dostarcza pas pograniczny 50-wiorstowy, gdzie żydom pobyt stanowczo zakazany. Skargi na ucisk ludności żydowskiej w Rossyi mają swe najobfitsze źródło może właśnie w tym zakazie pobytu w pasie pogranicznym, gdzie nastręczały się dla niej różnorodne środki i sposoby zarobkowania. Aby z żydów mógł się wytworzyć stan rolniczy, nikt już w Rossyi nie wierzy, a przedewszystkiem sami żydzi, pomimo pochlebnych, jak słychać, opinij pana White, agenta barona Hirscha, o koloniach rolniczych w Rossyi południowej. Istniało na Wołyniu i Podolu kilka kolonij rolniczych. W początkach siódmego dziesięciolecia rząd obdzielił żydów ziemią i obdarzył materyałem budowlanym; pod jego kontrolą budowano domy i pozakładano osady, jak np. w Jezierzanach powiatu dubieńskiego na Wołyniu. Tymczasem ziemi nie tknięto w nich prawie, a osady te stały się przytuliskiem koniokradów i źródłem demoralizacyi i wyzysku ludności okolicznej. Okoliczność ta spowodowała rząd do odjęcia osadnikom żydowskim gruntów, nadanych im warunkowo. Emigranci żydow-

scy w Palestynie zakupują jednak ziemię, gdzie podobnie z wielkiem powodzeniem zajmują się ogrodnictwem. Ale w skutek ich napływu ziemia tam znacznie podrożała. Pewien bogaty żyd z Kowna nabył w Palestynie bardzo tanio 485 dziesięcin ziemi, nadającej się wybornie do założenia winnic, hodowli drzew pomarańczowych i plantacyj morwowych. W trzy miesiące potem inny żyd zapłacił za tenże obszar 50.000 rubli. Obecnie żydzi z Mińska litewskiego, pragnący przesiedlić się do Palestyny, ofiarowali zań już 80.000 rubli, ale właściciel ociąga się z przyjęciem tej sumy, licząc na lepszy zarobek w razie wzmożenia się wychodźtwa. Wobec takich stosunków w Ziemi obiecanej, proletaryat żydowski wcale się tam nie spieszy, oczekując nadziału ziemią darowizną z rąk jakiego Krezusa-współwyznawcy.

Z Nowego Jorku telegrafują: Generalny agent komitetu, zarządzającego fundacyą barona Hirscha, dla wychodźców żydowskich, ogłasza, że postanowiono zakupić wielki obszar nieuprawnej ziemi w Harrison County w stanie New Yersey, i wybudować tam na początek 300 domów, dodając do każdego pole pod uprawę jarzyn.

KRONIKA

Lwów, 15 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Nockowa, w powiecie ropczyckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **C. k. dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego** rozpisała licytacyę na dzierżawę prawa propinacyi w 101 miejscowościach w Galicyi. Dzierżawy te rozpoczynają się z dn. 1go stycznia 1892. Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie, podane dziś w urzędowym dzienniku *Gazety Lwowskiej.*

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, d. 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa nabycia części gruntu z realności p. Fraenkla pod l. k. $280\frac{3}{4}$ (uchwała II). Współwłaścicielki realności l. k. $411\frac{2}{4}$ o pozwolenie na otwarcie nowej ulicy (uchwała II). Sprawa budowy szkoły im. Konarskiego. Wniosek co do parcelacyi celem sprzedania niektórych gruntów w Zubrzy, Pasiekach zubrzyckich i w Sichowie. Sprawa wybudowania nowej drogi od ulicy Korytnej przez błonia Zamarstynowskie, dla wywozu nieczystości. Towarzystwo Czytelni akademickiej o jednorazową subwencyę. Konwent PP. Sakramentek o subwencyę na dokończenie budowy kościoła.

— **Komitet korpusów wakacyjnych** uorganizował w tym roku 8 korpusów. Mianowicie: I. korpus szkoły im. św. Anny, liczący 137 uczniów, pod kierownictwem pp.: A. Przepilińskiego, A. Zawirskiego i Szczyrkowskiego; II. korpus szkoły im. św. Antoniego, 143 uczn., pod kierownictwem pp.: Fornelskiego, J. Bermesa i Brzezińskiego; III. korpus szkoły im. Czackiego, 124 uczn., pod opieką pp.: J. Hanuszewskiego, A. Tłumaka i J. Sokalera; IV. kopus szkoły im. Elżbiety, 157 uczn., pod opieką pp.: Fr. Haraszkiewicza, Karola Moniaka, A. Bojarskiego i L. Zielińskiego; V. korpus szkoły im. Konarskiego i Staszyca, 131 uczn., pod kierownictwem pp.: J. Opałka, Em. Moniaka i K. Moosa; VI. korpus szkoły im. św. Maryi Magdaleny, 135 uczn., pod opieką pp.: J. Gamoty, E. Begińskiego i J. Kośmińskiego; VII. korpus szkoły im. św. Marcina i Mickiewicza, 96 uczn., prowadzą pp.: K. Winnicki, A. Żerebny i Ferdynand Szczurkiewicz; wreszcie VIII. korpus szkoły im. Piramowicza, liczący 85 uczn., prowadzą pp.: J. Gutkowski, Stef. Polo i Hollitscher; razem zapisało się dotychczas 1008 uczniów.

Opiekę nad wszystkiemi korpusami powierzył komitet dwom członkom swoim pp.: Mieczysławowi Baranowskiemu, c. k. inspektorowi szkół i Janowi Chudeckiemu, starszemu nauczycielowi szkoły im. św. Anny; kierownictwo zaś w ćwiczeniach gimnastycznych, p. Ed. Cenarowi, nauczycielowi gimnastyki w szkołach średnich.

We czwartek, 16 b. m., o godzinie $7\frac{1}{2}$ rano odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele archikatedralnym. Następnie wszystkie korpusy przedefilują z kapelami: Harmonii i uczniów szkoły Konarskiego, naokoło Rynku, udając się ulicą Karola Ludwika, placami: Maryackim, Halickim, Bernardyńskim i t. d. na Kopiec, a odspiewszy kilka piosnek, otrzymają drugie śniadanie i powrócą w tym samym porządku do domu.

W piątek, dnia 17 b.m., o godzinie $7\frac{1}{2}$ rano zaczną się regularne wycieczki.

— **Piorun** uderzył podczas onegdajszej burzy o godzinie 8 z wieczora w drewnianą stajnię Lipy Grossera, pod l. 65 przy ul. Janowskiej, roztrzaskał dach w trzech miejscach i nadwerężył sąsiednie dwie ściany. W czasie tym znajdowali się w stajni dwaj parobcy i dwie dziewki, nadto 4 krowy i para koni. Z tych zabił piorun jedną krowę i konia, a parobka, Jana Czabana, silnie poraził, tak, iż na razie zupełnie ogłuchł, jest jednak nadzieja, że słuch niebawem odzyska. Reszta ludzi i zwierząt wyszła bez szwanku, z wyjątkiem psa przed stajnią stojącego, którego piorun również na miejscu zabił. Zajął się nadto dach stajni, a spadające gonty uszkodziły nieznacznie w czoło sługę, Mirlę Sternlicht. Ogólna szkoda wynosi wyżej 100 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: srebrny remontoir kryty o zupełnie gładkich kopertach, z gałką złotą do nakręcania i złoty łańcuszek dość gruby; parę złotych kolczyków, sporządzonych z dukatów; pugilares z kwotą przeszło 6 zł.; kilkadziesiąt worków piekarskich; tablice kruszczowe dra Kaliksta Krzyżanowskiego i dra Tadeusza Krygowskiego. — Zgubiono: kartkę zakładu zastawniczego „Pii montis" na zastawiony tamże zegarek; pugilares z 17 zł. i kartą legitymacyjną słuchacza teologii Włodzimierza Durkota; 5 świadectw i książkę roboczą Wacława Pechacza. — Znaleziono: spodnie i surdut szary.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 15-go lipca 1891' roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 14 lipca, do godziny 12 w południe dnia 15 lipca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (63 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +21·2°C, najwyższa +24·9°C dziś w południe, najniższa +15·2°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę; dziś rano mała mgła, w nocy błyskało się.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w i Królestwie Polskiem; zwyżka 775 do 770 w zachodniej Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 764 mm.

Prognoza na dobę dnia 16 lipca 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby pozostanie około +23·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza będzie około 65 prc.; opad: deszcz nieznaczny tylko, zresztą pogoda.

— **Komitet gospodarczy VI Zjazdu** lekarzy i przyrodników polskich otrzymał następującą odezwę: „Niżej podpisani członkowie VI Zjazdu, w celu uczczenia zasług dr. Henryka Jordana, twórcy parku dla zabaw i ćwiczeń dziecinnych, oraz założyciela Towarzystwa opieki zdrowia, chcąc zarazem zaznaczyć: że rozwijanie sił fizycznych młodszego pokolenia jest dziś naglącą potrzebą naszego społeczeństwa, zapraszają kolegów do wzięcia jak najliczniejszego udziału w składkowej uczcie na cześć dr. H. Jordana.

Warszawa, Lwów, Poznań, Kraków.

J. Baranowski, W. Gajkiewicz, M. Jakubowski, E. Janczewski, Z. Krówczyński, M. Madurowicz, B. Radziszewski, A. Ślósarski, H. Święcicki, B. Wicherkiewicz."

W skutek tej odezwy komitet wyznaczył w programie Zjazdu dzień 18 lipca, t. j. sobotę na tę ucztę, która się odbędzie w gmachu „Sokoła" o godzinie $8\frac{1}{2}$ wieczorem.

Komitet gospodarczy VI Zjazdu zawiadamia wszystkich interesowanych, że prócz kart członków Zjazdu (białych), sprzedawane będą (po cenie 5 zł. od osoby) karty dla uczestników i uczestniczek (różowego koloru) i tylko takie upoważniają do brania udziału w posiedzeniach ogólnych, oraz do otrzymywania biletów na przyjęcia, przez komitet urządzane.

Karty legitymacyjne obu kategoryj (białe i różowe) nabywać można w zakładzie fizyologicznym prof. Cybulskiego od godz. 9—11 rano we wtorek i środę. We czwartek otwarte zostanie o godzinie 7 rano zupełne biuro Zjazdu w nowym gmachu uniwersyteckim.

Na przyjęcie gości, którzy tak licznie do Krakowa na Zjazd przybyć mają i już się zjeżdżają powoli, rozpoczęto robić przygotowania w gimnazyum św. Anny. Zielenią przybrano wewnątrz gmach cały, a słupy arkad I. piętra opleciono gustownie festonami. W amfiteatrze, gdzie pełne posiedzenia odbywać się będą, rozpoczęto dekoracyę. W innych salach krzątają się żywo około przygotowań do wystawy, połączonej ze Zjazdem. Bogaty materyał zajmie 11 sal, w 12-tej będzie bufet, w 13-tej biuro wystawy.

Wystawa rozpoczyna się w parterze gmachu od strony ulicy św. Anny. Tu reprezentowane są zdrojowiska krajowe prawie w komplecie, jak jeszcze na żadnej podobnej wystawie nie były. W najbliższej sali są pomieszczone w liczbie 1.500 dzieła lekarskie i przyrodnicze, wyszłe z pod prasy w ostatniem dziesięcioleciu. Następna sala obejmuje preparaty i okazy z zoologii, botaniki, mineralogii i geologii; dalsza szpitale św. Ludwika, Łazarza, dom zdrowia dr. Gwiazdowskiego, gabinet elektroterapeutyczny dr. Piotrowskiego. W osobnej sali pomieszczone będą urządzenia sanitarne gminy miasta Krakowa; obok nich wyroby pp.: Markusa i Staszczyka, dostawców dla kliniki prof. dr. Rydygiera i oddziału prof. dr. Obalińskiego. Na I. piętrze w dużej narożnej sali od plantacyj zebrane są pokarmy i napoje zdrowotne; w drugiej sali instrumenta chirurgiczne, w doborze, przynoszącym zaszczyt naszemu przemysłowi.

Sekcya fizyczno-matematyczna przeznaczyła osobną salę, w której pomieszczone będą wynalazki polskie, coraz liczniejsze w dziedzinie, jaką Zjazd ogarnia. Podniesioną nawet została bardzo praktyczna myśl urządzenia „Muzeum wynalazków polskich"; myśl tę podniósł p. Dickstein z Warszawy.

W dalszych salach pomieszczony będzie dział wyrobów chemicznych i farmaceutycznych oraz inne przedmioty.

Na zjeździe przyrodników i lekarzy p. Adam Mahrburg wygłosi mowę o psychologii współczesnej i jej stanowisku w systemie wiedzy. Mowa ta będzie w druku i w handlu księgarskim już podczas Zjazdu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Jan Zieliński, b. właściciel dóbr.

W Starym Sączu ks. Franciszek Gołuszka, kapelan klasztoru PP. Klarysek, w 58 roku życia a 34 kapłaństwa.

Michał Świętorzecki, jeden z pierwszorzędnych agronomów i rolników w Królestwie Polskiem, zmarł w dobrach swoich w Malinowszczyźnie.

W Lublinie ś. p. ksiądz Tomasz Lipski, protonaryusz apostolski, jubilat, proboszcz parafii na przedmieściu Kalinowszczyzna.

W dobrach swych Zimne wody, w Poznańskiem, ś. p. Ludwika z Bispingów hr. Mycielska, w wieku lat 75. Ś. p. Ludwika Mycielska była po matce swej siostrzenicą dzielnego generała Kickiego, który padł śmiercią walecznych w bitwie pod Ostrołęką w r. 1831. Sama była zacną córką, żoną, matką i obywatelką. Śmierć jej okrywa głęboką żałobą liczną jej rodzinę.

— **Książę Bernard Sasko-Meiningeński**, najstarszy syn księcia Jerzego II, wraz z żoną księżną Charlottą, siostrą cesarza Wilhelma II, przybył do Krakowa wieczorem w niedzielę pociągiem pospiesznym kolei Północnej i zamieszkał w Grand-hotelu. Książę zachowywał ściśle *incognito* i zapisał się jako p. von Berger, oficer armii niemieckiej. Księstwu towarzyszył syn Henryka XI księcia Pszczyny, Konrad hr. Hochberg, oraz hr. Berger, rotmistrz gwardyi i przyboczny adjutant księcia. Dostojni goście zajęli apartamenta pierwszego piętra i mieli zamiar pozostać w Krakowie przez kilka dni; w poniedziałek zwiedzili kościół N. P. Maryi, Wawel, Groby Królewskie, Muzeum ks. Czartoryskich, Muzeum Narodowe i Bibliotekę Jagiellońską. Rozmawiając z p. E. Chronowskim, książę wyraził zdziwienie, że znalazł w Krakowie hotel, urządzony z takim komfortem. Księstwo mieli zamiar zwiedzić Wieliczkę, lecz słota skróciła ich pobyt w Krakowie i dnia 13 b. m. wieczorem wyjechali do Wiednia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jędrzej Kusionowicz, kandydat adwokacki w Cieszynie, rodem z Gdowa w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Zwiedzenie kopalń wielickich.** Z okazyi Zjazdu przyrodników i lekarzy, urządzonem będzie dnia 21 b. m. na cele dobroczynne zwiedzenie kopalń wielickich. W tym celu kopalnia będzie rzęsiście oświetloną, a nadto urozmaicą pobyt publiczności ognie sztuczne i „jazda piekielna". Biletów wcześniej nabyć można wyłącznie w Krakowie w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, oraz w Wieliczce przy kasie. Cena biletu dla jednej osoby 2 zł. 50 ct. bez zjazdu i wyjazdu machiną parową. Bilet dla jednej osoby ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 80 ct. Wejście i zjazd do kopalni odbywa się o godzinie 1 i o $1\frac{1}{2}$ po południu. Pociąg osobowy odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 11 minut 15 przed południem, a z Wieliczki do Krakowa o godzinie 6 minut 55 wieczorem. Przewodnik ilustrowany kopalni można nabyć przy zakupnie biletów.

— **Wynalazki dra Ochorowicza.** Dyrekcya poczt francuskich nabyła znaczną ilość telefonów magnetycznych dra Ochorowicza, wyrabianych przez fabrykę Chateaupin et fils w Paryżu. Wynalazca „Termomikrofonu" ma zamiar odkryć tajemnicę tego przyrządu na Zjeździe przyrodników w Krakowie.

— **Wybuch w prochowni.** Straszliwy pożar wszczął się dnia 10. b. m. w Toruniu. O godzinie $12\frac{3}{4}$ w południe przerażeni zostali mieszkańcy trzykrotną, silną detonacyą, którą jedni uważali za strzały armatnie lub inne jakie ćwiczenia wojskowe, inni za huk piorunu. Tylko najbliżsi miejsca wybuchu, widząc rzucane w powietrze deski i różne przedmioty, a czując przytem silne wstrząśnienie domów, poznali, że to wybuch prochu, po którym się zaraz pokazał jasny płomień. Rzeczywiście też w spichrzu kupca Dietricha, naprzeciw kościoła św. Jana, nastąpiła eksplozya nagromadzonego tam prochu strzelniczego, a wkrótce potem cały spichrz stanął w płomieniach. Opowiadano, że posłany na spichrz kupczyk posiedział tam z zapalonym papierosem i porzucił go. Inna wersya utrzymuje, że na spichrzu dopiero papierosa zapalił, a żarzącą się jeszcze zapałkę porzucił i na rozsypany na podłodze proch trafił. Kupczyk sam podobno zeznaje, że nadepnął na coś, co mu pod nogą z hukiem eksplodowało, jakby jaki przedmiot z fosforu lub czegoś podobnego. Tak lub inaczej, dość, że wybuch prochu rzucił kupczyka w bok na schody, z których też spadł na dół, a od poparzenia i od potłuczenia poniósł znaczne rany. Nagromadzony proch w nabojach i mniejszych puszkach, oraz w blaszanych pudełkach eksplodował wśród ognia ustawicznie, przez całą może godzinę, tak, iż się zdawało, jakoby nieustający ogień rotowy liczne wojsko na placu boju utrzymywało. Na dany dzwonkami elektrycznemi sygnał nadbiegły straże ogniowe, które się energicznie do gaszenia pożaru zabrały. Chociaż spichrz przytykał z obu stron do domów mieszkalnych, udało się jednakowoż usiłowaniom straży pożar zlokalizować. W największem niebezpieczeństwie był dom kościelny, w którym oficyaliści kościelni i siostry Elżbietanki mieszkają, i winiarnia Vossa, której górne piętra liczne zamieszkują rodziny. Z obydwóch tych domów ratowano się na gwałt. Przyległy kościół św. Jana nie był w niebezpieczeństwie, gdyż wiatr niósł iskry w bok od niego, inaczej przez stary dach ze staroświeckiej dachówki bez podrzutki, byłby się iskry bardzo łatwo na poddasze sypały, jak przez rzeszoto. Twierdzą, że właśnie otrzymał handel Dietricha świeży transport prochu i nabojów i te pod dachem na spichrzu umieszczono. Ile tego było, rozmaicie opowiadają. Silne detonacye wskazują na znaczniejszą ilość. Straty podają na 300.000 marek.

— **Epidemia na Wschodzie.** Według wiadomości ze Wschodu, panuje w Palestynie, Syryi i Azyi Mniejszej febra epidemiczna, znana tam pod nazwą: „Deng", a objawiająca się dreszczami, łamaniem w stawach, bezsennością i osłabieniem. Zdaniem lekarzy, choroba ta dostaje się do Europy pod postacią influenzy. W Jerozolimie panują tyfus i szkarlatyna.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

„Prawda". Pod tym tytułem wychodzi we Lwowie ruskie pismo miesięczne, poświęcone polityce, nauce i piśmiennictwu. Leżą przed nami ostatnie numera tego pisma, które rzeczywiście pod każdym względem zasługują na podniesienie. W polityce trzeźwość sądu i umiarkowanie, a stałe i gorliwe dążenie do usunięcia tych różnic i waśni, które dotychczas z wiadomych powodów niechętni rozwojowi narodowości ruskiej, szerzyli pomiędzy nią a Polakami. Przypomną może sobie czytelnicy artykuł, który w swoim czasie w dziale politycznym powtórzyliśmy z *Prawdy*, a który był właśnie szczerym głosem Rusina, miłującego kraj swój i przeświadczonego, że on tylko na gruncie wzajemnej zgody rozwijać się może. — Na tem miejscu podnieść winniśmy staranność redakcyi *Prawdy* w dziale literackim, dobry dobór artykułów, rozmaitość i bogactwo treści. Niedawno ukończyła *Prawda* druk doskonałego przekładu „Don Juana", dokonanego przez P. Kulisza; w ostatnim numerze spotykamy ciekawe etnograficzne zapiski p. t.: „Wesele w Kowalówce", dające dokładny obraz zwyczajów i obyczajów ruskiego ludu.

W dwóch ostatnich numerach podniosła też *Narodna Czasopiś* wyborne artykuły *Prawdy*, przedstawiające wymowne obrazy z dziejów kultury rossyjskiej na Ukrainie.

Poczuwaliśmy się do obowiązku przypomnieć uwadze publiczności polskiej to pismo, bo jeśli częste i słuszne są skargi na złą i tendencyjną prasę ruską, to należy z uznaniem podnieść wydawnictwo, mające zdrową i zacną tendencyę.

Tygodnik Illustrowany. Wczoraj rozesłaliśmy prenumeratorom nr. 80 „Tygodnika Illustrowanego", numer bogaty zarówno treścią literacką, jak wzorowem wykończeniem działu artystycznego. W tym ostatnim szczególniejszą zwraca uwagę kopia obrazu Maurycego Trębacza, przedstawiająca „Rekonwalescentkę", czytająca list od istoty drogiej sercu. Twarz jej wyraża tęsknotę i tę melancholiją zadumę, która cieniem pada na schorzałe jeszcze ciało, gdy duch do myśli i pragnień budzić się już zaczyna. Ślicznie wykonane są i inne ryciny, jak n. p.: kopia obrazu Cormona „Wesele Bedreddyn-Hassana", wystawionego w paryskim Salonie. Pełnym sielskiego wdzięku jest rysunek Kochanowskiego, do wiersza p. t.: „Pastuszka". — Część literacka ozdobiona jest życiem i doborem artykułów niezmiernie zajmujących.

Oto zeszyta szczegółowa treść numeru:

Artykuły: Szary wilk, powieść, przez Adama Krechowieckiego (ciąg dalszy). — Wy-

stawa środkowo-azyatycka w Moskwie. — Pastuszka, przez *n* (z winietą). — Buczacz (dokończenie). — Listy T. T. Jeża. — Jeszcze o Tołstoju, przez L. — Rozwój antropologii kryminalnej (dokończenie). — Chore dusze, napisał Skarbek (ciąg dalszy). — Korespondencya z Rygi. — Leon Radecki-Mikulicz. — Nasze ryciny. — Kronika: Z tygodnia. — Polityka. — Silva rerum.

Dodatek: Niels Lyhne, przełożyła z duńskiego Helena Ros... (arkusz 8).

Ryciny: Rekonwalescentka. — Wesele Bedreddyn-Hassana. — Targ koński na Pradze. — Leon Radecki-Mikulicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 15 lipca 1891.

Lwów, pszenica 9·50 do 10·30, żyto 7·— do 7·50, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·20 do 7·80, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·25 do 10·—, żyto 6·50 do 7·20, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·90 do 9·85, żyto 6·20 do 7·05, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·80 do 7·30, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·50 do 10·50, żyto 7·— do 7·65, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 7·90, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 18·— do 19·50 zł.

Owies poszukiwany, zresztą usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Pocztowe kasy oszczędności. W czerwcu złożono ogółem na książeczki oszczędności 1,815.960 zł., wycofano zaś 1,507.528 zł. W obrocie czekowym złożono 77.655.149 zł., wycofano 79.249.387 zł. W Galicyi złożono na książeczki oszczędności 144.979 zł., wycofano 113 204 zł., w obrocie czekowym złożono 2,837.742 zł., wycofano 866.045 zł. Ogółem złożono w Galicyi 2,982.722 zł., wycofano 979.249 zł.

Konsumcya kawy w Europie. Według statystycznych danych, zebranych za przeciąg ostatnich kilku lat, wypada, iż mieszkańcy Hollandyi co do konsumcyi kawy zajmują pierwsze miejsce w Europie. Każdy mieszkaniec Hollandyi spożywa średnio 16½ funta kawy rocznie. Po niej następuje Belgia, której mieszkańcy piją o połowę mniej, czyli na osobę nieco więcej niż 8 funtów. W Norwegii obliczają na głowę 6¼ funta, w Szwajcaryi zaś równo 6 funtów. Niemcy piją po 4½ fun. na głowę, czyli o 2 funty więcej od Francuzów, którzy jednak uchodzą za wielkich amatorów kawy. W Austryi pije każdy mieszkaniec średnio 2 funty kawy rocznie, a cyfra dla tego jest tak nieznaczną, że wieśniacy i ludność uboższa na śniadanie używa przeważnie zupy. Każdy Włoch pije w roku zaledwie ½ funta, Hiszpan zaś rzadko więcej, aniżeli ¼ funta.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśn. Pan przybył przedwczoraj o godzinie 11 wieczorem z Gastein do Ischl.

Jutro lub pojutrze przybędzie do Wiednia w przejeździe z Bukaresztu do Sigmaringen królowa rumuńska.

Wedle *Polit. Corresp.*, król grecki Jerzy, który tego lata uda się do Kopenhagi, zabawi w powrocie do Aten czas krótki w Wiedniu.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe po kilkudniowym pobycie w Ellischau, powrócił przedwczoraj rano do Wiednia.

Pierwszy szef sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych, baron Pasetti-Friedenburg, rozpoczął kilkotygodniowy urlop.

Radca ministeryalny w Ministerstwie handlu, baron Bela Weigelsperg, otrzymał — jak się dowiaduje *Fremdenblatt* — krzyż kawalerski orderu Leopolda. Baron Weigelsperg jest od r. 1874 przewodniczącym departamentu handlowo-politycznego w Ministerstwie handlu, i w ostatnim dziesiątku lat brał wybitny udział jako współpracownik i referent we wszystkich przedłożeniach socyalno-politycznych i przemysłowych. Za czasów Ministra dr. Banhansa badał br. Weigelsperg szkolnictwo przemysłowe za granicą, i spostrzeżenia swoje ogłosił drukiem. Zeszłego roku był baron Weigelsperg delegatem na konferencyę berlińską, w sprawie ochrony robotników.

Z Göpfritz, w Austryi dolnej donoszą do *Fremdenblattu*.

Z powodu manewrów cesarskich, które odbędą się z początkiem września, a w których wezmą udział Najj. Pan, tudzież cesarz Wilhelm i król saski, czynią wielkie przygotowania. Teren manewrów, rozciągający się od Göpfritz do Waidhofen nad Dyją (Thayą) zbadali oficerowie sztabowi II i VIII korpusu armii. Obecnie przybył tu szef generalnego sztabu br. Beck na kilkudniowy pobyt. Monarchowie zamieszkają podczas manewrów w zamku Schwarzenau, który staraniem właściciela, br. Widmanna, byłego namiestnika Tyrolu został zupełnie odnowiony. Główna kwatera i komenda manewrów będzie w Göpfritz. Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Rainer i Wilhelm zamieszkają w hotelu, zaś br. Beck i oficerowie generalnego sztabu u burmistrza Eckla.

Dzienniki wiedeńskie zapowiadają jednozgodnie, iż na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Izba deputowanych dokona wyboru członków Delegacyi, a jutro zostanie odroczoną.

Izba panów upora się z preliminarzem i innemi przedłożeniami na dwóch posiedzeniach, a d. 22 b. m. nastąpi formalne odroczenie Rady państwa do jesieni. Chwilowo przeważa zdanie, że w październiku Rada państwa będzie obradować równocześnie z Delegacyami.

Dzisiaj zbiera się w Wiedniu austro-węgierska konferencya cłowo-handlowa, która zastanowić się ma nad zniesieniem pewnych rozporządzeń, jakie okazało się potrzebnem, skutkiem wejścia w życie nowej rumuńskiej taryfy cłowej. Idzie mianowicie o rozporządzenie z dnia 22 maja 1886, według którego wszystkie towary z Rumunii przy wprowadzaniu do Austro-Węgier obkładane były dodatkiem cłowym w wysokości 30 prc., tudzież o drugie rozporządzenie z 22 maja 1886, zakazujące wolnego od cła przewozu mąki, jarzyn, owoców i roślin z Rumunii, tudzież przewozu, owiec, jagniąt, nierogacizny i koni.

Wedle dzienników berlińskich, cesarz niemiecki, król saski i gen. Caprivi przybędą 2-go września do Wiednia, skąd udadzą się na wielkie manewry w pobliżu Wiednia, a następnie wyjadą na polowanie w góry styryjskie

Cesarzowa Fryderykowa uda się d. 9 sierpnia do Poznania, celem wzięcia udziału w uroczystości jubileuszowej stojącego tam załogą pułku huzarów, którego właścicielką jest cesarzowa.

Ustawę, dotyczącą zużycia funduszów t. z. obrocznych ogłasza urzędowy *Staatsanzeiger*. Na podstawie ustawy należy się arcybiskupstwu gnieźnieńsko-poznańskiemu 1,954.000 marek, dyecezyi chełmskiej 983.565 marek, dyecezyi warmińskiej 1,037 239 m., dyecezyi wrocławskiej 1,482.893 m.

W kołach politycznych zwróciła ogólną uwagę ostra forma, w jakiej *Nordd. All. Ztg.* zaprzecza doniesieniom o niemiecko-rossyjskich rokowaniach dla zawarcia traktatu handlowego. Ogólnem jest zdanie, że nie ma mowy o poprawie stosunków ekonomicznych między Rossyą a Niemcami.

Wedle *Köl. Ztg.*, młodszy syn ks. Bismarcka, hr. Wilhelm ustąpi niebawem ze służby rządowej.

W wielkiej fabryce broni w Spandawie, pod Berlinem, oddalają bezustannie zajętych tam robotników. W oddziale wyrobu karabinów pozostanie ich tylko 400-tu. W laboratoryum pyrotechnicznem, w oddziale amunicyi, w warstatach artyleryi, odlewalni dział i oddziale wyrobu prochu pozostanie stały etat, obejmujący 10.000 ludzi, a w tej liczbie 2500 robotnic.

Pol. Corr. donosi, że agencya dyplomatyczna bułgarska w Wiedniu nie otrzymała dotąd żadnej wiadomości, którąby potwierdziła doniesienie dziennika *Temps*, jakoby wykryto nowy spisek na życie Stambułowa.

Wedle depeszy prywatnej z Belgradu, król serbski Aleksander w powrocie z Petersburga zatrzyma się dni kilka w Wiedniu.

Wiadomość, iż poseł francuski w Belgradzie zaprosił króla Aleksandra do zwiedzenia przy sposobności pobytu w Peterhofie eskadry francuskiej w Kronstadzie, ma być zmyśloną.

We francuskich kołach parlamentarnych mówią, iż rząd ma zamiar nie przedłużać sesyi bieżącej do końca tego miesiąca, ale zaraz nazajutrz po odbyciu corocznej uroczystości narodowej, odroczyć sesyę do jesieni. Natomiast sesya jesienna rozpoczęłaby się wcześniej, gdyż już w pierwszych dniach października, ażeby zaraz przystąpić do obrad nad budżetem. Sprawozdanie generalne o budżecie na rok 1892 ma być Izbie przedstawione jeszcze przed feryami parlamentarnemi.

Francuski deputowany, pan Millevoye, otrzymał od kolegi angielskiego, p. Labouchèra, pismo, w którem radykał angielski zapewnia, że pomiędzy Włochami i Anglią nie istnieje tak obowiązująca umowa, któraby w razie wojny włosko-francuskiej obowiązywała Anglię do pomagania Włochom. Pan Labouchère kończy zapewnieniem, że wybory w roku przyszłym pozbawią partyę konserwatywną większości, a wtedy gabinet Salisbury'ego zastąpiony będzie innym, „który poczyta za swój obowiązek przywrócić przyjaźń, która powinna trwać pomiędzy Anglią a Francyą".

Poważniejsze dzienniki francuskie same oceniają ten list angielskiego deputowanego, jako kombinacyę polityka, który sobie uroił, że posiada wpływ wielki. *Journal des Débats* ostrzega francuskich czytelników, ażeby nie przyjmowali za dobrą monetę tych bałamuctw; p. Labouchère bowiem nawet z kilku swymi przyjaciółmi stanowi grupkę mikroskopijną. Co do polityki zaś, to faktem jest, że ministerstwo Gladstona prowadziłoby dalej politykę w duchu lorda Salisbury'ego, tak samo jak Rudini jest kontynuatorem polityki Crispi'ego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) Według dotychczasowych dyspozycyj, uda się Najjaśn. Pan 30 b. m. do Celli na dwudniowe, ztamtąd do Schwarzenau na siedmiodniowe manewry; ze Schwarzenau wróci do Wiednia, poczem uda się ztąd 10 sierpnia na manewry w Węgrzech, między Nagy Tapolczanyi i Sibowa. Końcowe manewry odbędą się w Siedmiogrodzie, po których ukończeniu wróci Najjaśn. Pan do Wiednia, a ztąd uda się na zwiedzenie wystawy w Pradze.

Wiedeń, 15 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych w dalszej szczegółowej dyskusyi nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości, dep. Slavik wyraził żądania narodu czeskiego odnośnie do sądownictwa i użalał się, że równouprawnienie nie zostało urzeczywistnione.

Dep. Podlaszecki przemawiał za ogólną reformą sądową i domagał się ulgi ze względu na przeciążenie pracą sędziów w Galicyi, a szczególnie we wschodniej Galicyi; w końcu wyraził życzenie, aby do Ministerstwa sprawiedliwości powołano ruskiego referenta.

Dep. Schneider prosił Ministra sprawiedliwości, aby wpłynął na to, iżby wśród ludności chrześciańskiej tylko chrześcianie spełniali urząd sędziowski; żądał dalej zmiany noweli egzekucyjnej i przyznania pierwszeństwa prawa zastawu na przedmiotach budowy dla pretensyj rzemieślników, zatrudnionych przy budowie.

Dep. Piniński oświadczył się przeciw częściowemu przeprowadzeniu zapowiedzianych w Mowie Tronowej reform sądowych. Walki partyjne powinne ustać przy tej reformie. Stronnictwo mowcy będzie wszelkiemi siłami współdziałać przy reformie ustawy karnej i procedury cywilnej. (*Oklaski z ław polskich*).

Następnie zabrał głos p. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, i oświadczył, iż Rząd gotów jest przeprowadzić reformę w sądownictwie; musi jednak ze względów finansowych dokonać reformy procedury cywilnej tylko częściami. Reforma jest już w głównej części przygotowaną, a dział, odnoszący się do postępowania w sądach powiatowych, będzie mógł być załatwiony już na sesyi jesiennej. Skutkiem uwagi jednego z posłów, że sądownictwo powinno opierać się i nadal także na podstawach chrześciańskich, oświadczył p. Minister, iż zgadza się z tem najzupełniej; przyjmuje on nietylko humanitarne rezultaty chrystyanizmu, lecz osobiście stoi na gruncie wyznania, w którem zrodził się i wychował. Co się tyczy stanowiska sędziów w obec dążności narodowościowych, to p. Minister będzie przestrzegał skrupulatnie zasady niezawisłości sędziowskiej. Dotykając kwestyi konfiskat dzienników, oświadczył p. Minister, że w tej mierze nie może uczynić nic innego, jak tylko udzielać ogólnych wskazówek. Zmuszonym jest przyznać, iż zachodzą zatargi między sędziami a stronami innego niż sędzia wyznania; tu wszakże główną gra rolę zazwyczaj brak taktu. Należy starać się o to, aby były szanowane religijne uczucia i przekonania ludności, co naturalnie nie powinno dziać się kosztem zawarowanego ustawami zasadniczemi równouprawnienia. Wywody dep. Slavika, który twierdził, że wiedeńska konferencya ugodowa miała charakter wyłącznie prywatny, są bezzasadne. Mowca ten użył niestosownego wyrazu na określenie zebrania, zwołanego przez Prezesa gabinetu.

P. Minister odparłszy zarzuty czynione czeskim członkom konferencyi ugodowej, jako zupełnie bezzasadne; omawiał bardzo szczegółowo pojedyncze fazy ugody. Co się tyczy kwestyi językowej to p. Minister nie zaprzecza istnienia młodoczeskiego ruchu; ruch ten wszakże jest przeważnie rezultatem agitacyi przewódców stronnictwa i prasy, a nie objawem własnej woli ludności.

P. Minister mówiąc w dalszym ciągu o języku urzędowym, wyraził nadzieję, iż w przyszłości, zwłaszcza, gdy będzie wzięte pod uwagę nowe ustawodawstwo, powiedzie się w niejednym kierunku zaradzić utyskiwaniom i spełnić wypowiedziane życzenia; wszystko to jednak przy przestrzeganiu tej zasady, że wedle zapatrywania Rządu, język niemiecki musi w zakresie wewnętrznym pozostać właściwym językiem służbowym.

P. Minister zakończył swą mowę wezwaniem, aby Izba zechciała popierać go na polu wielkiego dzieła reformy sądownictwa. (*Huczne oklaski*).

Po przemówieniu posłów: dr. Trojana, Kokoschinegga i Potoczka, którzy dawali wyraz różnego rodzaju zażaleniom i życzeniom, odroczono obrady.

Wiedeń, 15 lipca. W Izbie deputowanych Minister skarbu odpowiadając na interpelacyę w sprawie kartelu rafinerów cukru, oświadczył, że otrzymał zawiadomienie, iż pomiędzy austryackimi a węgierskimi rafinerami cukru, została zawarta na rok umowa, mająca na celu ograniczenie produkcyi rafinowanego cukru wewnątrz Państwa. Rząd nie pochwala tego postępowania, ponieważ przesądza ono zgóry kwotę dochodu podatkowego od cukru w jednej i drugiej połowie Monarchii, co narusza ważne interesa państwowe, wywiera nacisk na fabrykacyę cukru i uprawę buraków cukrowych, i powoduje podwyżkę cen. Rząd nie posiada żadnego środka, ażeby mógł wystąpić przeciw tego rodzaju umowom, zamierza jednak wziąć pod rozwagę kwestyę wydania ustawowych przepisów przeciw takim umowom, i po ukończeniu prac przygotowawczych wystąpi z pozytywnymi wnioskami.

Izba przystępuje do dalszej rozprawy budżetowej.

Wiedeń, 15 lipca. Prezes gabinetu, hr. Taaffe, odpowiadając dzisiaj na interpelacyę prezesa Koła polskiego, p. Jaworskiego, w sprawie Morskiego Oka w Tatrach, oświad-

czył, że oba rządy, to jest austryacki i węgierski, starają się rozjaśnić kwestyę uregulowania granicy, i zebrać potrzebny materyał dowodowy, albowiem granica nie jest urzędownie wytkniętą. Ani jedna, ani druga połowa Monarchii nie jest uprawniona do uważania spornego terytoryum jako należącego wyłącznie, czy to do tej, czy do tamtej strony. Władze nie mają prawa interweniowania, bez zezwolenia drugiej strony, na jej terytoryum. Co się tyczy zaszłego ostatniemi czasy gwałtownego odparcia austryackiej komisyi sądowej przez władze węgierskie, to skoro tylko nadejdzie sprawozdanie, Rząd nie zaniedba zająć wobec tego godnego pożałowania wypadku, stanowczej postawy.

Wiedeń, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) Kolej Północna zaprowadzi od 1go sierpnia na kolejach lokalnych zniżoną taryfę osobową.

Wiedeń, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) *Presse* i *Vaterland* reprodukują artykuł *Czasu*, polemizujący z *Neue freie Presse*, skutkiem jej napaści na hr. Hohenwartha. Oświadczają: klub Hohenwartha posiada więcej sił żywotnych, niż sądzą.

Peszt, 15 lipca. Izba dep. 174 gł. przeciw 82 uchwaliła nie podejmować dyskusyi nad wnioskiem dep. Iranyiego (ze skrajnej lewicy) w sprawie reformy ustawy wyborczej. Wśród szczegółowych obrad nad przedłożeniem o reformie administracyi, dep. Pronay uczynił imieniem skrajnej opozycyi wniosek, aby odroczyć obrady szczegółowe aż do czasu, gdy rząd przedłoży projekt ustawy w sprawie uregulowania administracyi w gminach wiejskich i miastach.

Gastein, 15 lipca. Przybył tu ks. Ferdynand Bułgarski.

Heidelberg, 15 lipca. Księżna Czarnogóry poddała się wczoraj bolesnej operacyi.

Petersburg, 15 lipca. Inflanckie okręgi Parnawa (Pernau), Walk, Werro i Dorpat, które należały dotychczas do wileńskiego okręgu wojskowego, poddane zostały komendzie korpuśnej petersburskiego okręgu wojskowego.

Petersburg, 15 lipca. Wedle wiarogodnych informacyj z Tamboza, zupełnie bezzasadne były wiadomości dzienników zagranicznych o zaszłych tam rzekomo ekscesach przeciw żydom.

Leith, 15 lipca. Cesarz Wilhelm opuścił wczoraj, o godzinie w pół do 12-ej tutejszy port, i odpłynął przy asystencyi okrętu wojennego „Princess Wilhelm“ w kierunku północnym.

Berlin, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) Rząd zamierza zażądać od sejmu znaczniejszego kredytu na nowe żelazne mosty kolejowe.

Przy wyborach do rady miejskiej w Metz zwyciężyli kandydaci stronnictwa francuskiego. Partya niemiecka przeprowadziła zaledwo pięciu swoich kandydatów.

Berlin, 15 lipca. (*Telgr. pryw.*) W kołach oficyalnych zapewniają, że poseł pruski przy Watykanie, Schlözer, rozpocznie wkrótce swój zwykły urlop, który spędzi u krewnych swoich w Lubece. Wszystkie zatem ważne rokowania, które miał p. Schlözer przeprowadzić z kuryą rzymską, głównie zaś kwestya ponownego obsadzenia arcybiskupstwa poznańsko-gnieźnieńskiego, pozostaną odłogiem.

Berlin, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) Na tutejszej giełdzie rozszerzone były wieści o wybuchu rewolucyi w Serbii; wieści okazały się manewrem giełdowym.

Hamburg, 15 lipca. Z powodu obiegających pogłosek o złym stanie zdrowia księcia Bismarcka, zapewnia *Hamburger Correspondenz*, że zdrowie księcia nie pozostawia nic do życzenia.

Bukareszt, 15 lipca. Z okazyi francuskiej uroczystości narodowej, odbyło się położenie kamienia węgielnego pod szkołę francuską w Bukareszcie, na którą ofiarował Phillipesco 20.000 franków. Poseł francuski miał patryotyczną przemowę, na którą odpowiedział generalny sekretarz ministerstwa oświecenia. Następnie odbyło się wielkie przyjęcie w poselstwie francuskiem; wieczorem zaś podczas uczty wznoszono toasty na cześć Francyi i Rumunii.

Prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych wyjechali do Jas, ażeby być na pogrzebie Cogolniceana. Króla reprezentować będzie na pogrzebie generalny adjutant.

Rzym, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) Krąży uporczywa pogłoska, że margrabia Rudini, hr. Kalnoky, generał Caprivi i lord Salisbury zjadą się wkrótce w Londynie.

Rzym, 15 lipca. Podczas przyjęcia deputacyi kolonii francuskiej, która prosiła ambasadora francuskiego, Billota, ażeby złożył królestwu włoskiemu i rządowi wyrazy hołdu i wdzięczności, rzekł Billot: Kolonia składa dowód serdecznej wspólności między romańskimi braćmi, która to wspólność, mimo niespodzianek politycznych przyczyni się do osiągnięcia porozumienia, które sprowadzi kiedyś Włochów i Francuzów na drogę wspólnych ich losów.

Rzym, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) Słowa ambasadora Billota o niespodziankach politycznych, tłómaczą tem, że Billot zaskoczony został wiadomością o odnowieniu trójprzymierza, czemu aż do ostatnich oświadczeń Rudiniego wierzyć nie chciał.

Neapol, 15 lipca. Na wczorajszym bankiecie kongresu agronomicznego, oświadczył minister rolnictwa, że rząd pragnie przyjaznej polityki traktatowej, która przyczyni się do powiększenia doniosłości dzisiejszych traktatów handlowych ze Szwajcaryą, Niemcami i Austro-Węgrami.

Zurich, 15 lipca. Wszyscy oskarżeni o wzniecenie rokoszu w Tessynie zostali uwolnieni. Niezmierne tłumy ludności witały z uniesieniem wypuszczonych z więzienia.

Paryż, 15 lipca. Według doniesień *Agence Havas*, wybuchła w Kairze i Mekce cholera, której pierwsze wypadki objawiły się jako ciężkie.

Paryż, 15 lipca. Prezydent Carnot, mając przy swym boku ministra Freycineta i szefa sztabu generalnego Miribela, był wczoraj na świetnej rewii wojskowej. Niezliczone tłumy witały z zapałem prezydenta. Ciało dyplomatyczne przypatrywało się rewii z loży prezydenta.

Paryż, 15 lipca. (*Telegr. pryw.*) Wedle pogróżek socyalistów, ma rozpocząć się dzisiaj ogólna zmowa niższej służby kolejowej. Zdaje się jednak pewnem, iż pogróżki te nie ziszczą się.

Paryż, 15 lipca. Jak co roku, tak i wczoraj stowarzyszenia alzacko-lotaryńskie udały się w uroczystym pochodzie do posągu, przedstawiającego symbolicznie Strassburg. Nie wygłaszano wcale mów, ani też nie zaszło nic godnego uwagi.

Londyn, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) Zapewniają, że cesarz Wilhelm zaprosił księstwo Walii na jesień do Berlina, a księstwo przyjęli zaproszenie.

Londyn, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) Skutkiem usunięcia się góry pod Skinna, w Kolumbii angielskiej (w Ameryce północnej) w dniu 7 b. m., straciło życie 41 osób, zaś przeszło 900 osób odniosło skaleczenia.

Nowy Jork, 15 lipca. (*Tel. pryw.*) Straszliwa katastrofa kolejowa zaszła pod Aspen Junction (w stanie Colorado) 18 mil od Aspen, w miejscu łączenia się linii kolejowej Midland-Main z linią Pacific. W lokomotywie pociągu spacerowego, idącego z Glenwood do Aspen pękł wentyl bezpieczeństwa, a w parze wybuchającej gwałtownie z kotła kilku podróżnych formalnie się ugotowało. Kilka wagonów stanęło w płomieniach. Dotychczas stwierdzono, że ośm osób poniosło śmierć, pięciu podróżnych odniosło ciężkie, dziesięciu lekkie rany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 go lipca 1891 r., godz. 1 minut 50. Alp Towarz. górnicze 88·80, Węgierskie akcye kredytowe 342·25, Akcye anglo austryackie 157·90, Akcye banku Union 236·50. Akcye kolei Karola Ludwika 212·50, Akcye kolei północnej 274·50, Akcye kolei południowej 103·50, Losy tureckie 34·—, Akcye kolei państwowej 287·50. Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·25, Wiedeńskie losy komunalne 152·25, Akcye tytoniowe 164·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 210·50, Akcye banku dla krajów koronnych 212·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·45, Akcye banku związkowego 112·25, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·28·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 101·82. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 15go lipca 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 295·75, Anglo-austryackie 157·75, Unionbank 236·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 103·62, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 211·75. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·35, za 100 marek 57·70. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 14go lipca 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·50 do 18·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·26 do 9·28 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 232·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 47·80 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. —·— olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 lipca 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	—	214	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	242	—	245	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	214	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	96	—	96	70
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	80	96	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	10	101	80
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	52	5	62
Napoleondor	9	26	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
„ „ papierowy	1	27¾	1	29¾
100 marek niemieckich	57	40	57	90

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 13 lipca 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92 90	93.10
luty-sierpień	92 90	93.10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	92.85	92.05
kwiecień-październik	92 85	92.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.—	134 75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.50	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149 —	149 75
„ „ 1864 po 100 złr.	179.25	179.75
„ „ 1864 po 50 złr.	179.—	179.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145 75	146.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.15	111.35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	103.—	103.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92 80
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158.75	159.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.75	297.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	612.—	616.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	300.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	211.75	212.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1034.—	1038.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.—	88.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	296.—	301.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2745.—	2755.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.50	213.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244.50	245.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	287 75	288.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	103.50	104 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100 50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96 50
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100 10
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.90	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.30	100.—
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95.75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.25
z r. 1884	91.80	92.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.50	187.25
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	22.—	22 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	22.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	57.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 60	18 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.90	12.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20 75
Salma po 40 zł. m. k.	61.25	61.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	25.—	27 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 45	117 85
Paryż za 100 fr.	46 50.	46 55 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.59 —
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.32.—	9.33.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

L. 7166 (4562 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Dobromilu położonej wedle wyk. hip. 403 tejże gminy dłużnika Dawida Greidingen własnej. na zaspokojenie pretensyi Dobromilskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 130 zł. zpn. dnia 4 sierpnia 1891 i dnia 10 września 1891 każdym razem o godz 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 39 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowawania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 14 lutego 1891 do tabuli weszli kuratorem p. Józefa Mikułowskiego w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 9 czerwca 1891.

L. 2253 (4573 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Seide Engel przeciw Michałowi Żmendak Nikiefora względnie tegoż masie pto. 7 zł. 40 ct. aw. na dniach 3 sierpnia 1891 i 2 września 1891 w Sądzie każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej masy nieobjętej Michała Żmendaka własnej, ciało tabularne stanowiącej w Nowosielicy powiatu politycznego Śniatyn położonej na 55 zł. aw. oszacowanej, a to na pierwszym terminie najmniej za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 5 zł. 50 ct. aw

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 14 kwietnia 1891.

L. 2642 (4571 1—3)

W dniach 3 sierpnia i 7 września 1891 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności nr. k. 9 w Wulce duleckiej położonej l. wyk. hip. 23 objętej.

Cena szacunkowa wynosi 590 zł. aw.

Wadyum 59 zł. aw.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 26 czerwca 1891 r.

L. 412 (4559 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie sześciu rat po 72 zł. zpn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nc. 64 w Binarowy nieletniego Jana Sandeckiego syna Jana, ciała hipotecznego lwh. 13 Magdaleny Sandeckiej w 1/3 części i Walentego Sandeckiego w 1/3 części i Jana Sandeckiego w 1/3 części, ciała hipotecznego lwh. 313 Magdaleny Sandeckiej, tudzież ciała hip. 314 Walentego Sandeckiego własnych w Binarowej położonych w dniach 3 sierpnia 1891 i 7 września 1891 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym w Bieczu.

Cena wywołania ciała hip. lwh. 64 stanowi kwota 600 zł., lwh. 312 kwota 200 zł., lwh. 313 kwota 700 zł, a lwh. 314 700 zł. aw.

Wadyum ciała lwh. 64 kwota 60 zł. lwh. 313 kwota 20 zł. lwh. 313 kwota 70 zł. i lwh. 314 kwota 70 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze pomienionego Sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumana adw. w Gorlicach.

Biecz, dnia 19 maja 1891.

L. 1595 (4574 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Schmiela Peisach przeciw leżącej masie po Lesiu Goruku pto. 22 zł. aw. zpn. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Oleszkowie powiatu politycznego Śniatyn pod lk. 58 wyk. hip. l. 41 objętej na 810 zł. aw. oszacowanej w dniach 3 sierpnia 1891 i 2 września 1891 każdym razem w sądzie o godz. 10 rano, odbyć się mającą a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 81 zł. 10 ct. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 21 marca 1891.

L. 2254 (4575 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Seidego Engel przeciw Dmytrowi Sołowijczuk vel Sołomyjczuk pto 121 zł. na dniach 3 sierpnia 1891 i 2 września 1891 w sądzie każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej małoletnich spadkobierców Dmytra Sołowijczuka własnej, ciała tabularnego stanowiącej w Nowosielicy powiatu politycznego Śniatyn położonej na 550 zł. aw. oszacowanej, a to w pierwszym terminie najmniej za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 55 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 10 kwietnia 1891.

L. 5899 (4543 1—3)

W dniach dniach 5 Sierpnia 1891 i 9 Września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Mechla Spund własnej ciało tabularne stanowiącej wykazem hipotecznym l. 45. księgi gruntowej gminy katastralnej Tłumacz objętej, celem zaspokojenia sumy. 98 zł. zpn. na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 525 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adwokat p. dr. Schweizer.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 29 maja 1891.

L. 1571 (4569 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych sześciu rat po 7 złr. 50 ct. w. a. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie egzeku yjną sprzedaż całej realności lwh. 20 i połowy realności lwh. 2. ks. gr. gm. Kółko objętych, Katarzyny Piekłowej własnych w dwóch terminach licytacyjnych dnia 4 sierpnia 1891 i dnia 14 października każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania całej realności lwh. 20 wynosi 300 złr.

Wadyum zaś 30 zł.

Cena wywołania połowy realności lwh. 2, 50 zł.

Wadyum zaś 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d 30 kwietnia 1891.

L. 1792 (4570 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia szesnastu rat zaległych po 54 zł. aw. zpn. na rzecz Gal Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 37 i 357 ks. gr. gm. Wola Batorska objętych, Józefa Trzosa własnych w dwóch terminach licytacyjnych a to dnia 4 sierpnia i dnia 14 października 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania realności lwh. 37 wynosi 1100 zł.

Wadyum zaś 110 zł.

Cena wywołania realności lwh. 357 wynosi 900 zł.

Wadyum zaś 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty c. k. Notaryusz w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 3 maja 1891.

L. 4050 (4409 2—3)

AVISO.

Auf das in Nummer 153 vom 9 Juli 1891 dieses Blattes verlautbarte Aviso wegen Lieferung des Regie-Bedarfes an Brennholz für die Station Przemyśl wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. u. k. Intendanz des 10 Corps zu Przemyśl, sowie beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin zu Przemyśl täglich zwischen 10 und 12 Uhr Vormittags eingesehen werden.

Przemyśl, am 2 Juli 1891.

L. 2212 (4442 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. miej. deleg. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana Oleksego w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 lipca 1891 i 25 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 41 w księdze gruntowej na Franciszka, Katarzynę, Zofię, Benedykta Michała i Bronisławę Polaków zapisanej.

Cena wywołania 1895 zł. w. a.

Wadyum 189 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 30 kwietnia 1891.

L. 1347 (4521 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Lesiowi Filipniuk Iwana pto 25 rat po 12 zł aw. zpn. przymusową licytacyę realności dłużnika w Chlebiczynie polnym powiatu Śniatyn wyk. hip. 42 Chlebiczyn polny objętej, ciało tabularne stanowiącej na 325 zł. oszacowanej na dzień 3 sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem lecz nie niżej kwoty 150 zł. jako dodatkowej oferty.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w Registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 32 zł. 50 ct. aw.

Zabłotów, dnia 20 marca 1891.

L. 33201 (4493 3—3)

W celu obsadzenia hurtowni tytoniu w Tarnopolu połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych i kolekturą loteryjną dla ciągnienia w Pradze i Temeszwarze rozpisuje się niniejszem konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 22 lipca 1891.

Obrót w tej hurtowni wynosił w czasie od 1 stycznia 1890 do końca grudnia 1890.

1 w materyałach tytoniowych 162561 zł. 29 zł.

2. w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych 8810 zł. 52 ct.

Razem 171371 zł. 81 ct.

3. Dochód z kolektury loteryjnej po 3 prc. od sta wynosi za czas od 1 stycznia 1888 do ko końca grudnia 1890 w przecięciu rocznie 134 zł. 18 ct.

Dla zabezpieczenia odpowiedniego prowadzenia kolektury loteryjnej i załatwienia innych z nią połączonych spraw loteryjnych potrzebną jest kaucya w wysokości 600 zł.

Każdy ubiegający się o wymienione przedsiębiorstwo ma wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia 21 lipca 1891 pisemną ofertę.

Oferta ma być ułożona według przepisanego formularza i do takowej ma być dołączone wadyum w kwocie 260 zł., świadectwo pełnoletności i świadectwo moralności od władzy miejscowej stwierdzające zarazem obecne i dawniejsze zatrudnienie oferenta, tudzież jego zachowanie się w ogóle i jego prawość, jakoteż dobry stan majątkowy.

Bliższe warunki konkurencyi mogą być udzielone w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu tudzież w nadzorach c. k. straży skarbowej Tarnopolskiego powiatu skarbowego.

C. k. powiat. Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, 7 lipca 1891.

L. 4410 (4512 3—3)

Vonj Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird in der Executionsangelegenheit des Melchior Beigel gegen den Erben des Carl Anton zw. N· Knauer pto 450 fl. ö. W. SNG. kund gemacht, das am 10 August 1891 und 11 September 1891 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. Nr. 111. zu Gunsten des Melchior Beigel um executive öffentliche Feilbiethung der auf den Namen des Carl Anton z.N. Knauer einverleibten in der Grundbuchseinlage 934 der Catastralgemeinde Brody enthaltenen Realität, stattfinden wird mit dem dass diese Realität am ersten Termine nur über oder um den Ausrufungspreis, am zweiten Termine aber um jeden Preis, selbst unter dem Ausrufungspreise jedoch mit den im Gesetze vom 10 Juni 1887 zl. 74 R. G. B. enthaltenen Beschränkungen an den Meistbiethenden veräussert werden wird.

Als Ausrufungspreis wird der Schätzungswerth dieser Realität im Betrage von 6216 fl. ö. W. bestimmt, das Vadium beträgt 10 prc. dieses Ausufungspreises der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und sämmtliche Feilbiethungsbedingungen liegen in der Registratur zur Einsichtsnahme.

Für diejenigen Hyphothekargläubiger, die nach 14 Juli 1890 als dem Tage der Ausfolgung des Grungbuchsauszuges ein Hypothekarrecht über diese Realität erworben haben, oder denen aus einem anderen Grunde die gerichtlichen Verordnungen in dieser Angelegenheit nicht zugestellt werden könnten ist Carl Babel aus Brody zum Curator ernannt worden.

Brody, am 23 März 1891.

L. 6529 (4468 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu przeciw Samuelowi i Ryfce Bleichom o zapłacenie kwoty 350 zł. przeprowadzoną zostanie w dniach 14 sierpnia 1891 i 18 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie biuro nr. 2 przymusowa sprzedaż realności dłużników własnych, w Przemyślu pod lk. 422 i 422a na Zasaniu położonych

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1935 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 6 czerwca 1891.

Konkursa.

L. 21838 (4527 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 500 zł. ogłasza się niniejszem konkurs. Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1891/92 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w ob anym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry, i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. Książe Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne szczególniej z ostatnich lat. Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1890/91 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej kandydat pracować, w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1891.

L. 6973 (4577 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie posady praktykanta konceptowego z adjutum w kwocie rocznych 500 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lipca 1891.

Ubiegający się o posadę powyższą winni swe podania zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa na ręce Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 lipca 1891.

L. 52072 (4601)

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej urzędników sądowych okręgu lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego, ogłasza się niniejszem konkus do 15 września 1891.

Do korzystania z dobrodziejstwa tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach sądowych okręgu lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego XI., X. i IX. klasy rangi.

Odnośne podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, tudzież dokumenta wykazujące, że mąż, względnie ojciec był urzędnikiem sądowym powyższego okręgu i wskazanej klasy rangi, wniesione być mają w terminie oznaczonym do dziennika podawczego c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lipca 1891.

L. 1393 (4545 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady rzeczywistych nauczycielek w szkole żeńskiej im św. Antoniego we Lwowie a to:

1) na jednę posadę rzeczywistej nauczycielki z płacą roczną 800 zł. ewentualnie z korzyściami za kierownictwo w kwocie 100 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 240 zł.

2) na jednę posadę rzeczywistej nauczycielki z płacą 800 zł.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na takie same posady w innych szkołach etatowych przy tej sposobności opróżnić się mogące.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną należy przedłożyć c. k. Radzie szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie najdalej do 10 września 1891 za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w dokumenta będą zwrócone.

We Lwowie, dnia 1 lipca 1891.

L. 21837 (4528 1—3)

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa Igo będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1891/92 trzy stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 (Tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i gorliwością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po zagranicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy. Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia b. r.

Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1891.

Upadłości.

L. 9701 (4533 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jana Kaderńóżki nieprotokołowanego kupca w Zbarażu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. adjunkta sąd. Mikołaja Treszkiewicza jako kierownika c. k. Sądu pow. w Zbarażu a tymczasowym zarządcą masy p. Jakóba Kruha w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16 lipca 1891 o godzinie 9 z rana w Zbarażu przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 17 września 1891 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 12 października 1891 o godz. 9 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysługuje prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawili, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 4 lipca 1891.

L. 8728 (4557 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkursa wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Samuela Leiby Gellesa kramarza w Przemyślu mianuje c. k. adjunkta sądowego Hugona Królikowskiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się pana adwokata dr. Bernharda Gansa i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 21 lipca 1891 o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 4 września 1891, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 16 września 1891 u komisarza konkursowego odbyć się mający, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 11 lipca 1891.

L. 72/ k. k. (4584)

W masie rozbiorowej Rubina Kurzera wyznaczam w celu powzięcia przez ogół wierzycieli uchwały co do sposobu zrealizowania nieściągniętych dotychczas pretensyj aktywalnych termin na dzień 11 sierpnia 1891 o godzinie 11 przed południem w Senacie IV. tegoż Sądu, na który wzywam wszystkich wierzycieli.

We Lwowie, 7 Lipca 1891:
C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 8799 (4583)

Wierzycieli masy konkursowej towarzystwa robotników krawieckich „Praca" wzywa się na termin dnia 24 sierpnia 1891 godzinę 11 przed południem do bióra 13 Sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie celem wyboru zastępcy zarządcy masy i członków wydziału wierzycieli, załatwienia rachunków zarządcy masy i wniosku na zrealizowanie wierzytelności masy tudzież dodatkowej likwidacyi.

We Lwowie, 2 lipca 1891.
C. k. Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7164 (4148 3- 3)

Stanisławowski c. k Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Anielę z Łagodziców Petsch tabularną właścicielkę połowy dóbr „Część Hołyń" wykazem hipotecznym l. 515 objętych, że pod dniem 21 maja 1891 do l. 7164 wniósł Józef Steinhart właściciel dóbr w Kotiatyczach zgłoszenie prawa własności do tej na nią zaintabulowanej połowy dóbr „Część Hotyn" według §. 7 lit. a) ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. że to zgłoszenie, na które uchwałą z dnia dzisiejszego według §. 8 powołanej ustawy termin do rozprawy na 14 lipca 1891 o godzinie 9 przed południem wyznaczono i tegoż zanotowanie w stanie czynnym nadmienionej połowy oóbr zarządzono, doręcza się ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dra. Buczyńskiego z wezwkniem, aby udzieliła temuż kuratorowi wcześnie dokładną informacyę ewentualnie do obrony potrzebną, lub innego zastępcę sobie obrała i tegoż temu sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania powstałe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 23 maja 1891.

L. 533 (4540 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Polaczka że w sprawie egzekucyjnej Natana Robinsohna pko Józefowi Polaczkowi pto 120 zł. aw. zpn. wniósł tenże Natan Robinsohn prośbę de praes 18 kwietnia 1890 l. 2497 o wydanie z ts. depozytu kwoty 113 zł. aw. pod art. 257 ex 1881 złożonej, że w skutek tego do przesłuchania Józefa Polaczka termin na 17 lipca 1891 o godz. 9 rano w tut. sądzie wyznaczono; ustanawia równocześnie dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Romana Grabowskiego w Milówce.

Wzywa się zatem tegoż Józefa Polaczka, aby albo na terminie się jawił osobiście lub przez pełnomocnika i oświadczenie swe wniósł lub też owemu kuratorowi informacyi udzielił inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Milówka, dnia 20 marca 1891.

L. 845 (3908 3—3)

W depozycie tutejszego sądu przechowaną jest od przeszło lat 30 gotówka w następujących masach:

Tomasz Żak 22 zł. $17^1/_2$ ct.
Józef Górkiewicz 14 zł. $66^1/_2$ ct.
Franciszka Baruł 4 zł. 48 ct.
Jan Chwałek 3 zł. 68 ct.
Grzegorz Piasecki 1 zł. 75 ct.
Jan Pietrawski 1 zł. $92^1/_2$ ct.
Franciszek Damski 27 zł. 97 ct.
Franciszek i Wawrzyniec Małecey 39 zł. 12 ct.
Wojciech Bylica 19 zł. 67 ct.
Roman względnie Wincenty Kobylski 127 zł. $3^1/_2$ ct.
Jan Sikorski 106 zł. 21 ct.
Marya Baba 66 zł. $86^1/_2$ ct.

O tem zawiadamia się niewiadomych właścicieli z wezwaniem aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni prawa własności do powyższej gotówki wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie terminu takowa Skarbowi Państwa przekazaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 15 kwietnia 1891.

L. 9623 (4417 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu dla pola górniczego „Willi" w powiecie chrzanowskim, w gminie Balin położonego w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie położonego, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za wykaz tej posiadłości poczynając od dnia 1 września 1891 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź in ne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazem objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 n. 96, d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako o dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 października 1892, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które prawa hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z powołaniemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowy wykaz wstępuje były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przed miotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 30 czerwca 1891.

L. 3711 (3987 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia w sprawie Aleksandra Gutowskiego przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Leokadyi Kaczkowskiej, Karolowi Zralskiemu, Karolinie z Dobrzańskich Berdeltowej i Wincentemu Rybackiemu o wykreślenie prenotacyi z poz. 3, 4, 8 karty C., dóbr Grzegorówki l. w. h. 223 objętych z pn. dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leokadyi Kaczkowskiej, Karola Zralskiego, Karoliny z Dobrzańskich Berdeltowej i Wincentego Rybackiego na tychże koszt i niebiezpieczeństwo kuratorem ad actum p. dr. Hermana Leckera adwokata w Rzeszowie z substytucyą p. dr. Reicha adwokata w Rzeszowie, wzywa tychże niewiadomych z miejsca pobytu i życia Leokadyę Kaczkowską, Karola Zralskiego, Karolinę z Dobrzańskich Berdeltową i Wincentego Rybackiego, aby na wyznaczonym w myśl §. 45 ust. hip. na dzień 9 lipca 1891 o 9 rano w tutejszym sądzie swe wnioski stawili lub wcześnie ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili za swej strony informacyi albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Rzeszów, 8 maja 1891.

L. 2897 (4040 2—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Łopatyn, werden diejenigen, welche die auf den Namen des Salomon Freid als Contrahenten und der Fani Freid als Versicherte lautende den 18 März 1901 fällige Versicherungspolize nr. 1017 dto Budapest 9en April 1890 über die Versicherungssumme v. 310 fl. ö. W. dem Ueberbringer zahlbar in Händen haben dürften aufgefordert binnen einem Jahre h. g. selbe sogewiss vorbringen sollen all sonstens diese für nichtig gehalten und der Aussteller Rede und Antwort zugeben nicht mehr verbunden sein wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Łopatyn, am 21 März 1891.

L. 2896 (4041 2—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Łopatyn werden diejenigen, welche die auf den Namen des Salamon Freid als Contrahenten und der Fani Freid als Versicherten lautende, den 18ten März 1905 fällige Versicherungspolize dto Budapest 9ten April 1890 Zl. 1016 über die Versicherungssumme v/. 210 fl ö. W. dem Ueberbringer zahlbar in Händen haben dürfter, aufgefordert binnen und Jahre h. g. sogewiss selbe vorzubringen all sonstens diese für nichtig gehalten, inner der Ausstellen Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Łopatyn, am 21 März 1891.

L. 115 (4553 1—3)

Pan Ernest Kleeborn Girtler adwokat w Bolechowie zrezygnował z adwokatury, w skutek czego z dniem 1 lipca 1891 z listy tutejszych adwokatów wykreślony został.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 4 lipca 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 10. lipca 1891.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Biała	Łęg ad Grojec.
	Bóbrka	Oryszkowce.
	Brody	Brody.
	Brzeżany	Kozówka.
	Dąbrowa	Konary.
	Przemyśl	Ujkowice.
	Zbaraż	Zarudzie.
	Żydaczów	Brzezina.
Parchy u koni.	Dąbrowa	Gorzyce.
	Kolbuszowa	Wilcza Wola.
	Lisko	Łukawica.
	Przemyślany	Łahodów.
	Sanok	Bidacz ad Rymanów.
	Stryj	Sokołów, Stryj.
	Turka	Beniowa, Butla, Kriwe, Wysocko wyżne.
Parchy u owiec	Brzesko	Przybysławice.
Otręt u koni	Przemyśl	Buców.
Zaraza płucna	Gorlice	Łużna.
Zaraza wąglikowa	Lwów	Dobrzany, Krasów, Zuchorzyce.
	Przemyślany	Krzywice.
	Stanisławów	Kołodziejówka, Tyśmieniczany.
	Wieliczka	Płaszów.
	Zbaraż	Lubianki niżne.
Róża wąglikowa	Borszczów	Iwanie Puste, Wotkowce ad Borszczów.
	Brody	Milno, Suchowola.
	Brzesko	Wola Przemykowska.
	Dąbrowa	Bolesław, Borusowa, Dąbrowica, Kozłów, Łęka szczucińska, Mędrzychów, Pawłów, Słupiec, Suchy grunt, Tonia, Wola gręboszowska, Wojcina.
	Horodenka	Tyszkowce.
	Kamionka	Huta połoniczna.
	Nisko	Jata.
	Nowy Sącz	Swiniarsko.
	Nowy Targ	Sromowce niżne, Sromowce wyżne, Tylmanowa.
	Pilzno	Błaszkowa.
	Ropczyce	Nagoczyn, Sędziszów.
	Rzeszów	Lutoryż.
	Tarnobrzeg	Cygany, Furmany, Knapy, Sokolniki.
	Tarnów	Bobrownik mały.
	Wieliczka	Zagórze.
Wścieklizna	Krosno	Trzciana.
	Przemyśl	Olszany.
Zaraza pyskowa i racicowa.	Biała	Lipnik.
	Bochnia	Kobyle, Krzeczów, Wiśnicz.
	Brzesko	Bugaj, Opatkowice i Podzdonie ad Wesołów, Kończyska, Kcziarka ad Olszowa, Lusławice, Roztoka, Zakliczyn.
	Brzozów	Dylągowa.
	Chrzanów	Dubie.
	Dolina	Czołbany Jammersthal ad Polanica.
	Drohobycz	Bolechowce, Dobrohostów, Dołhe ad Schodnica, Hruszów, Krynica, Lisznia, Sniatynka, Tustanowice, Tynów, Wola jakubowa.
	Grybów	Biała wyżnia.
	Jarosław	Sośnica.
	Kosów	Chodaki ad Żabie.
	Kraków	Kawiory ad Czarnawieś, Wola justowska Zwierzyniec.
	Krosno	Łęki.
	Mościska	Mościska.
	Nowy Sącz	Łączki, Maszkowice.
	Rohatyn	Kozara, Witań ad Czahrów.
	Sambor	Bukowa, Dąbrówka, Dorożów dolny, Ozimina, Mistkowice.
	Stare miasto	Koniów.
	Stryj	Dołhołuka, Dzieduszyce wielkie, Siechów, Sokołów, Synowódzko wyżne, Truchanów.
	Wieliczka	Płaszów.
	Złoczów	Czeremchów ad Szpikłosy, Nuszcze.
	Żydaczów	Balicze podróżne, Balicze zarzeczne, Dymenka poddniestrzańska, Drohowyże, Juseptycze, Kudłów ad Brzezina Nadiatycze, Piaseczna, Sulatycze, Ujście.
	Żywiec	Las, Role ad Sucha.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 7540 (4063 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Znamierowskiego, że na prośbę kasy oszczędności w Kołomyi, z 21 maja 1891 l. 6299 tusąd. uchwałą z dnia 23 maja 1891 l. 6299 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 300 zł. zpn. wydany, i że do zastępowania go w tej sprawie kurator w osobie adw. dr. Krobickiego z substytucyą adwokata Herdliczki postanowiony został.

Kołomyja, 17 czerwca 1891.

L. 2438 (4517 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semena Juszczyka iż w sporze drobiazgowym Samuela Rybnera przeciw niemu, ustanowiono dlań kuratorem Semena Kopczę ze Słotwin i termin do rozprawy na dzień 21 lipca 1891 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Muszyna, 1 czerwca 1891.

L. 8410 (4007 2—3)

Dnia 9 stycznia 1890 zmarł w Buczaczu Mojzesz Aschkenazy z pozostawieniem pisemnego kodycylu z daty Buczacz 15 marca 1885. Rozprawa spadkowa po nim została wedle ustawowego następstwa w tut. Sądzie wdrożoną.

Do spadku powołanego, z miejsca pobytu nieznanego Salomona Jakóba Aschkenaze, syna zmarłego, wzywa się, aby w przeciągu roku zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku inaczej będzie rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Ausschnitt w Buczaczu przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 8 czerwca 1891.

L. 4079 (4068 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Piotra Pawła Bochniewicza, że rezolucyą z 24 lipca 1890 l. 4995 dozwalającą intabulacyi prawa własności realności whl. 419 ks. gr. gm. Dębica na rzecz Jana Zagórskiego, w 3/7 Weroniki Zagórskiej, Julianny Barszczowej i Agaty i Stanisława Bochniewiczów po 1/7 części ustanowionemu kuratorowi Adamowi Brniakowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica, dnia 3 czerwca 1891.

L. 3749 (4074 3—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Romanowską, Annę Lipińską, Różkę Małanczuk i Justynę Harun, zawiadamia się, że z powodu prośby Bazylego Osieckiego o intabulowanie go za właściciela 80/320 części z połowy realności pod lk. 39 w Stryju położonej, wykazem hyp. l. 604 księgi gruntowej gminy miasta Stryja objętej, Michała Osieckiego własnej ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Finka ze Stryja i temuż dotyczącą tabularną z dnia 27 marca 1890 l. 1746 zezwalającą na żądaną intabulacyą doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 10 marca 1891.

L. 2023 (3992 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie w sprawie spadkowej po Jadwidze Jamule z Sdykowa zmarłej w roku 1888 wzywa nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę Jamułę, ażeby w przeciągu jednego roku o miejscu zamieszkania c. k. sąd zawiadomiła lub sobie pełnomocnika ustanowiła, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Pruchnikiem wójtem z Stykowa przeprowadzoną zostanie.

Głogów, 22 maja 1891.

L. 6948 (4600 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że w sporze sumarycznym Wadie Silbera pko. Ryfce Leibzig pcto 165 zł. 50 ct. aw. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Ryfki Leibzig kuratora w osobie adw. dr. Brandta w Mielcu i temuż pozew do rozprawy na dzień 3 sierpnia 1891 doręczył.

O tem zawiadomioną zostaje Ryfka Leibzig z wezwaniem, aby przed terminem kuratorowi udzieliła dowodów lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 10 czerwca 1891.

L. 116 (4554 1—3)

Pan dr. Eugeniusz Oleśnicki kandydat adwokatury wpisany został z dniem 4 lipca 1891 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Stryju.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 4 lipca 1891.

L. 673 (4558 1—3)

Na trzecią zwyczajną z dniem 1 września 1891 o godz. 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c k. Prezydent sądu obwodowego Zeleski przewodniczącym, zaś c. k. Radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński, dr. Edward Sumper i sekretarz rady Kornel Zubrzycki jego zastępcami.

Sanok, 10 lipca 1891.

L. 12425 (4551)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Mieczysław Bieliński zamianowany dnia 11 czerwca 1891 dl. 10470 zastępcą Sylwestra Jaciewicza c. k. notaryusza w Krośnie na czas 6 tygodniowego urlopu ostatniemu udzielonego, urzędowanie jako zastępca z dniem 11 lipca 1891 rozpocząć ma.

Tarnów, dnia 9 lipca 1891.

L. 25546 (4581)

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że w myśl art. XII. ugody zawartej między p. dr. Janem Czajkowskim jako wspólnym kuratorem posiadaczy listów zastawnych a galic. Zakładem kredytowym włościańskim w likwidacyi dnia 25 czerwca 1884 a zatwierdzonej uchwałą tut. Sądu krajowego jako handlowego z dnia 27 czerwca 1884 l. 29699 na czas nieobecności dr. Jana Czajkowskiego, ustanowił adw. dr. Ferdynanda Krattera zastępcą spólnego kuratora listów zastawnych galic. Zakładu kredytowego włościańskiego z prawami i obowiązkami w dekrecie tut. Sądu z dnia 25 stycznia 1884 l. 3675 i w powołanej wyżej ugodzie poszczególnionemi.

We Lwowie, dnia lipca 1891.

L. 1889 (4552)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na 3 zwyczajną w dniu 1 września 1891 o godz. 9 rano rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Stanisława Dolińskiego c. k. prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i dr. Władysława Daisenberga.

Tarnów, dnia 11 lipca 1891.

L. 9736 (4471 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza po myśli §. 163 ust. not. że c. k. notaryusz w Trembowli Karol Berchard orzeczeniem senatu dyscyplinarnego c. k Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 maja 1891 l. 14368 zasądzony został na 6 miesięczną suspenzyę od wykonywania swego urzędu.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 4 lipca 1891.

L. 1883 (4480 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Dereniową, że przeciw niej wniósł Adam Duma pozew o przepisanie hipoteczne parc. gr. 812 w skład ciała hipot. l. 250 ks. gr. gm. Żupawa wchodzącej, że dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Rebena ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 7 sierpnia 1891 wyznaczono.

Wzywa się ją zatem, ażeby się z ustanowionym dla niej kuratorem porozumiała, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 15 marca 1891.

Doniesienia prywatne.

Biuro wywiadowcze

otworzyłem przy ulicy Halickiej l. 15 w parterze we Lwowie.

Polecam P. T. Publiczności zdolnych guwernerów, guwernantek, ekonomów, maszynistów, leśniczych, kamerdynerów, panny służące, kucharzy etc.

Poza urzędowej godzinie mogę udzielić informacyi we własnej kamienicy przy ulicy Łyczakowskiej l. 75. 4081

Sfanisław Satała.

Ogłoszenie. 4484

Jarmark doroczny w Uniowie odbędzie się w tym roku jak lat poprzednich w drugiej połowie sierpnia 1890.

Zadatki na sklepy, budy i na place przyjmuje we Lwowie p. M. Sombratowicz, introligator zamieszkały pod l. oryent. 12 ulica Jagiellońska, począwszy od dnia 26 lipca 1891, na miejscu zaś w Uniowie od dnia 20 sierpnia 1891.

PP. kupcy i interesowani zamierzajacy nająć sklepy i stanowiska na towary w tym roku na jarmark w Uniowie, w szczególności pp. kupcy skór wyprawionych, dla których składy są przygotowane, raczą się zgłosić wraz z zadatkami ustnie lub piśmienie u p. Sembratowicza. Pośrednictwo faktorów wykluczone.

Z administracyi dóbr metropolitalnych.



Skład kawy

w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej

Artura Kościckiego

we Lwowie, Chorążczyzna 22.

Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.

na prowincyi: 4¾ kilo 9 zł. 60 ct. franko.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**

Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20. 5

1/8 kilo najlepszej herbaty 75 ct. — 1/8 kilo najl. okruchów ct. 50.

Nowe racyonalne postępowanie lecznicze.
Swiadectwa renomowanych lekarzy.
Nieszkodliwe bez lekarstw.

Wszystkim chorym na nerwy

poleca się najusilniej wyszłą w XXI. wydaniu broszurę 2374

Romana Weissmanna

o chorobach nerwowych i paraliżach, tychże zapobieżeniu i leczeniu.

Otrzymać można bezpłatnie w apteece K. Krzyżanowskiego we Lwowie.

500
najnowszych wzorów, krajowych sefirów, płóciennek i oksfortów
otrzymał i sprzedaje najtaniej
Centralny skład
płócien korczyńskich
we Lwowie, plac Maryacki L. 1.
„POD PRZĄDKĄ"
Próbki franko. 4348

Pierścionki zaręczynowe,
obrączki ślubne, kompletne
wyprawy weselne
oraz wszelkie 5538
biżuterye ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Najtaniej!
Chiffony, Shirtingi,
w sztukach i na metry
sprzedaje handel
JANA RIEDLA 4353
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam.

Folwark 32 morgów pola najlepszego z mieszkaniem wygodnem i obszernem, budynkami gospodarskiemi w dobrym stanie, w ładnej okolicy obok stacyi kolejowej i poczty, przy gościńcu niedaleko rzeki Prutu, 9 kilometrów od Kołomyi, do sprzedania. — Bliższe udziela właściciel W. M. w Matyjowcach. 4102

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. **urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille"
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4

Mydło Królewskie Thridace — **Mydło Veloutine**
A LA REINE DES ABEILLES
NIEPORÓWNANIE WYŻSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA
VIOLET
poświadczone przez znakomitości lekarskie i uznane za najlepsze przez użycie od pół wieku.
MYDŁA te mają własność nadawania powłoce ciała
BIAŁOŚCI, JĘDRNOŚCI i DELIKATNOŚCI
Wyroby Perfumeryjne domu
VIOLET
Fabrykant perfum 29, Boulevard des Italiens w Paryżu.
Dostać można w głównych miastach całego świata.
UNIKAĆ FAŁSZERSTW

(5196) (4576 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego rozpisuje równocześnie publiczną licytacyę na dzierżawę prawa propinacyi w następująch miejscowościach:

L. p.	Powiat	Miejscowość w której prawo propinacyi ma być wydzierżawione	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego zł.	ct.
1	Biała	Kęty całe terytoryum tj. część gminy i br. Larischa.	11047	—
2		Pisarzowice górne.	350	—
3	Bóbrka	Strzeliska stare część Orskiego i Kitaja	200	—
4	Bochnia	Jodłówka całe terytoryum tj. karczmy Nr. 48, 147 i 80	355	—
5		Krzeczów całe terytoryum tj. karczmy Nr. 193 i 47 tudzież Karolina ad Krzeczów	684	—
6		Rzezawa całe terytoryum tj. części dr. Bondy i probostwa.	485	—
7		Krzyżanowice wielkie	157	—
8		Proszówki	405	—
9	Borszczów	Sapohów	300	—
10	Brody	Korsów	600	—
11		Milno z przyległościami	100	—
12		Niemiacz	120	—
13		Podkamień	2150	—
14		Strzemilcze	500	—
15		Toporów z przyległościami	2400	—
16		Maliniska ad Litowiska	50	—
17	Brzesko	Łukanowice	450	—
18	Brzeżany	Krasnopuszcza	85	—
19	Brzozów	Bartkówka	318	—
20		Nozdrzec	373	—
21		Zmienica	150	—
22	Buczacz	Potok złoty	4200	—
23	Cieszanów	Dzików stary i Dzików nowy z Wygonem ad Dzików stary.	1380	—
24	Dąbrowa	Delastowice z przyległościami	650	—
25		Smyków mały	50	—
26	Gródek	Powitno	220	—
27	Horodenka	Dzurków doluy własność Franciszki Simonowiczowej	650	—
28		Horodnica i Horodnica Perediwanie	1208	81
29	Jarosław	Bystrowice	160	—
30	Jasło	Brzezowa	70	—
31	Kałusz	Dołha wojniłowska	508	—
32		Bołohów	395	—
33		Berłohy bez propinacyi piwnej	286	—
34		Dobrowlany „ „ „	190	—
35		Dołhe kałuskie „ „ „	422	—
36		Jasień „ „ „	998	—
37		Krasna „ „ „	409	—
38		Landestreu „ „ „	330	—
39		Mościska „ „ „	537	—
40		Niebyłów z przyl. „ „ „	629	—
41		Nowica „ „ „	1118	—
42		Petranka z przyl. „ „ „	1064	—
43		Pojło „ „ „	500	—
44		Równia z przyl. „ „ „	440	—
45		Sliwki „ „ „	451	—
46		Topolsko „ „ „	250	—
47		Uhrynów stary „ „ „	112	—
48		Wistowa „ „ „	353	—
49	Kamionka strumił.	Derewlany	350	—
50		Hanunin	120	—
51		Ostrów	180	—
52		Sienków	300	—
53	Kraków	Ujazd z przysiołkiem Mościska	400	—
54		Prądnik czerwony część Celerówka	1000	—
55	Krosno	Równe	445	—
56		Wietrzno	355	—
57	Lisko	Łuh	80	—
58	Łańcut	Hucisko z przyl	550	—
59		Sarzyna	400	—
60	Mielec	Młodochów	50	—
61	Myślenice	Budzów z przyległościami	5409	—
62	Nowy Sącz	Chomranice	400	—
63		Wielopole	20	—
64		Wiatrowice dolne i górne	100	—
65		Znamirowice z przyległościami	100	—
66	Nowy Targ	Czorsztyn z przyległ	1322	—
67		Klikuszowa i Obidowa	733	33
68	Podhajce	Hołhocze	1000	—
69	Przemyślany	Lipowce z przyleg.	625	—
70	Rawa	Szczerzec	85	—
71	Rohatyn	Dyliatyn	250	—
72		Hrehorów z Ostrowcem	600	—
73	Rzeszów	Malawa	241	—
74	Skałat	Grzymałów z przyleg.	3900	—
75		Kaczanówka	800	—
76		Hlibów z przyległ.	600	—
77		Leżanówka i Bilitówka	50	—
78		Orzechowiec	900	—
79		Poznanka gniła	400	—
80		Zielona	325	—
81	Sniatyn	Trójca	1140	—
82	Sokal	Waniów	600	—
83	Stryj	Ubereż ad Manastarce	150	—
84	Tarnobrzeg	Koćmierzów	87	85
85	Tarnopol	Horodyszcze	300	—
86		Nosowce	140	—
87		Pleszkowce	200	—
88	Tarnów	Błonie	100	—
89		Chojnik	120	—
90		Golanka	70	—
91		Kielanowice	78	—
92		Łęg górny z przyl.	350	—
93		Piotrkowice z Pękatówką	216	—
94		Rzuchowa	158	—
95		Swiebodzin 1. II. III.	120	—
96	Trembowla	Iławcze	1222	—
97	Wadowice	Borek szlachecki	200	—
98		Lanckorona całe terytoryum tj. część miejska i plebańska	1160	—
99	Zaleszczyki	Chartanowce	210	—
100		Szutromińce	700	—
101	Zydaczów	Cucułowce	150	—

Wszelkie powyżej poszczególnione dzierżawy rozpoczynają sie z dniem 1 stycznia 1892 z wyjątkiem dzierżawy prawa propinacyi w dobrach Czorsztyn z przzl, powiatu Nowotarskiego (poz. 66) która jest do objęcia z dniem 24 grudnia 1891. Licytacye powyższe odbędą się w odnośnych c. k. Starostwach które osobnemi obwieszczeniami wyznaczą szczegółowo termina licytacyjne.

W Starostwach tych mogą też być przeglądnięte bliższe warunki, pod któremi powyższe uprawnienia propinacyjne wydzierżawione będą.

Z c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego

Lwów, dnia 3 lipca 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.